Nr. 228. Piątek, 4 Października 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 20 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł.** 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 59 ct.

Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.,

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct,
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała adjunkta podatkowego, Józefa Lubiniego, kancelistą przy kierujących władzach skarbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Skutkiem nadchodzących z Konstantynopola wiadomości, poczyna od pewnego czasu wysuwać się znowu Bułgarya na pierwszy plan dyskusyi i uwagi kół dyplomatycznych. Gdy ze strony rossyjskiej usiłowano wzbudzić mniemanie, jakoby W. Porta czuła się wielce zaniepokojoną pewnemi zajściami w Bułgaryi, uważając je za zwrócone, jeżeli nie wyłącznie to przeważnie przeciw Turcyi, nadchodzą obecnie doniesienia, o których wiarogodności nie ma powodu ani na chwilę powątpiewać, stwierdzające w formie jak najbardziej stanowczej, że nigdy może Bułgarya nie budziła w decydujących sferach tureckich żywszych sympatyj, nigdy nie spoglądano na nią z większem zaufaniem, jak właśnie obecnie. Na W. Porcie wzięło bezwzględnie przewagę przekonanie, iż rząd bułgarski, w obecnym jego składzie, żywi jak najprzyjaźniejsze uczucia dla Turcyi, jest przeciwnikiem wszelkiej awanturniczej polityki i dla tego też najnowsze wojskowe zarządzenia, nie mogły bynajmniej niepokoić ani otoczenia sułtana, ani tureckich mężów stanu, a miały one o tyle tylko znaczenie, o ile podobny ruch militarny ujawniał się, tylko z nieco wybitniejszą tendencyą, także w Serbii. Skoro zaś w ten sposób poczęto w Konstantynopolu zapatrywać się na Bułgaryę, skoro kwestya bułgarska zaprzestała być tem źródłem zaniepokojenia, mimowoli zrodziła się myśl, czyby ostatecznie nie należało uczynić dla państwa tego czegoś takiego, coby mogło być dla niego realnym dowodem życzliwości sułtana i W. Porty, a zarazem węzłem, dla ścieśnienia przyjaznych stosunków między obu państwami. Bułgarya, tak rozumiują w kołach tureckich — składa niezaprzeczone dowody siły żywotnej, nieuznany jej książę zdobywa sobie coraz większą popularność i powagę, rząd okazał w najtrudniejszych okolicznościach wiele energii, taktu i zmysłu politycznego a wiele danych przemawia za tem, iż ów kraj jest niezawodnie między wszystkiemi państwami bałkańskiemi tym, z którym najpewniej można się liczyć jako z czynnikiem politycznym. Pełnemu jednakże rozwojowi księstwa stoją na przeszkodzie niewyjaśnione jego międzynarodowe stosunki. Otóż pytaniem jest, jak długo jeszcze zechce Bułgarya cierpieć te przeszkody i zadawalać się dotychczasowem prowizoryum? W Konstantynopolu nie brak bardzo poważnych polityków nachylających się do zdania, iż cierpliwość Bułgaryi może rychło się wyczerpać, a w obec takiego przypuszczenia, tureccy mężowie stanu wypowiadają podobno przekonanie, iż odpowiedniejszeby bardziej godności Turcyi, gdyby z własnej woli, w jakiejś formie, dopomogła księstwu do spełnienia części jego życzeń, niż gdyby znalazła się w konieczności liczenia się z jakimś gwałtownym aktem.

Takie to zapatrywania miały być podstawą narad ministeryalnych, jakie się odbywały w ostatnich czasach na W. Porcie i z nich to wyłoniła się podobno myśl, wysłania okólnika do mocarstw zagranicznych w duchu wielce życzliwym dla Bułgaryi, a odnoszącym się do dwóch kwestyj: uznania wybranego przed dwoma laty ks. Ferdynanda Koburga i zatwierdzenia faktu połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą. Na razie, ze względu na Rossyę, odstąpiono od tej myśli, przyznano jednak absolutnie, iż konieczność, z której myśl ta wyszła, istnieje w całej pełni i musi pozostać żywotną dla Turcyi.

Tak też zapatrują się na ideę W. Porty koła decydujące wszystkich prawie państw zagranicznych, takie znalazła ona echo przedewszystkiem w Wiedniu, a wymownym tłómaczem w tej mierze jest sygnalizowany nam wczoraj drogą telegraficzną artykuł *Fremdenblattu*, który wywarł ogólnie silne wrażenie.

Sprawy krajowe.

(*x*) Projekt ustawy o pisarzach gminnych w gminach wiejskich, o którym w zeszłym tygodniu w *Gazecie* wspominaliśmy, jako stojącym na porządku prac w Wydziale krajowym, został ostatecznie zredagowany i do druku oddany. Ważniejsze zmiany, różniące go od postanowień, zawartych w zeszłorocznym projekcie, tudzież postanowienia nowe w pierwotnym projekcie niezawarte zestawiamy pokrótce. Projekt nowy postanawia, że pisarzem gminnym może być ten, który się wykaże: 1) obywatelstwem austryackiem; 2) świadectwem nienagannego życia, wydanem przez Zwierzchność gminną miejsca zamieszkania; 3) znajomością języków krajowych, używanych w gminie, w której

MIODOWA SIELANKA

(Dokończenie.)

Ale i p. Kazimierz ciężko sobie obecnie wyrzucał, że ulegając dziecinnym prośbom żony, nie zastanowił się nad niepraktycznością pomysłu i naraził ją na zimno, głód i wszelkiego rodzaju niewygody. Od dwóch dni nosił się już wprawdzie z zamiarem opuszczenia owego „Nieba na ziemi", lecz dotąd nie wiedział, jak zamiar ten w czyn wprowadzić, Marylka bowiem, na samą wzmiankę, że ją samą, na klucz zamkniętą, w domku „na polance" zostawi, oburzała się do najwyższego stopnia. Nawet gdy ze strzelbą na plecach, kręcił się naokoło polanki, chcąc nader mizerną domową spiżarnię, zapasem zwierzyny zaopatrzyć, towarzyszyła mu żona, co oczywiście o wiele zmniejszało szanse ubicia czegokolwiekbądź. Jakżeż jej tu więc powiedzieć, że ją na kilka, może na kilkanaście godzin samą pozostawi, żeby iść szukać gdzieś ludzkiej pomocy ku wydostaniu ich ztamtąd; z drugiej strony, jakżeż zezwolić na to, aby mu towarzyszyła w wycieczce, o której sam nie wiedział, jakie przedstawiać mogła trudności, jeżli nie niebezpieczeństwa!

Im więcej nad tem rozmyślał, tem mniej wiedział co postanowić, i tem sroższe robił sobie zarzuty, całą winę — i tejże skutki — biorąc na siebie; czuł on bowiem dobrze, że pomimo namiętnej zapalczywości, z jaką się Marylka zabrała była do urzeczywistnienia pomysłu swego, urzeczywistnienie koniec końcem od niego zależało, i że byłby jej to mógł od razu wyperswadować.

Im bardziej się do winy poczuwał, tem bardziej chciał własnym pomysłem z toni wypłynąć i do szczęśliwego jakiego portu czemprędzej dobić.

Gdy tak stali oboje w oknie, smutno spoglądając na coraz to większe, z ołowianego nieba spadające płaty śniegu, zdawało im się, że słyszą daleki odgłos dzwonka.

— Słyszałeś Kaziu? — zawołała Marylka.

— Niby słyszałem; ale to nam się tylko tak zdawało, dziecko drogie; któż chcesz żeby się tu do nas wybierał, skoro nikt nie wie, że tu jesteśmy?

— Masz racyę, mój drogi; — przyśniło nam się.

— Albo nam w uszach dzwoni, coby dziwnem nie było, bo tam w Bukowcach dużo o nas mówić muszą.

Na wzmiankę o rodzicielskim domu, serce się Marylce ścisnęło, i łzy coraz gęściej po twarzy spływać poczęły; — biedny mąż byłby chętnie, taką każdą łzę własną krwią okupił. Lecz oto naprawdę dosłyszeli znów oboje — tym razem dużo wyraźniej — odgłos dzwonka.

P. Kazimierz porwał za czapkę, zaklinając Marylkę, aby na to zimno z pokoju nie wychodziła; sam zaś wybiegł jak szalony, Boga w duszy prosząc, aby to rzeczywiście okazało się, że jakaś ludzka istota zbliża się do ich domku. Śnieg i zimny wiatr dął mu w oczy, tak, że nic przed sobą nie widział; postąpił parę kroków i przystanął; — dzwonek znów się odezwał.

— Przecież to nie czary! — pomyślał sobie — ktoś się tu kręci; tylko czy ku nam się właśnie zbliża?

Poszedł w stronę, zkąd go dźwięk dochodził; po chwili, zdawało mu się, że się dźwięk ten oddala; — wówczas puścił się — o ile mu ślizki śnieg pozwalał — jak najprędzej ku lasowi, w którym mu się zdawało, że dzwonek słyszy, a że się ów odgłos znów powtórzył, zaczął wołać: „hop! hop!" — po chwili znów: „hop! hop!" — Wreszcie, o rozkoszy! dosłyszał wyraźnie odpowiadający głos: „hop! hop!"

Marylka tymczasem w gorączkowem oczekiwaniu, chodziła od okna do drzwi, od drzwi do okna; póki widziała postać oddalającego się męża, jakoś to jeszcze było, ale gdy znikł wśród gęstwiny, a dzwonek umilkł, czarna ją porwała rozpacz. Rzuciła się jak długa na skórę niedźwiedzią, leżącą przed kominkiem i twarz rękami zasłoniwszy, głośno płakać zaczęła.

Tak ją zastał mąż, gdy po pół godziny powrócił, i porwawszy w objęcia, uradowanym zawołał głosem:

— Marylko! Maryleczko! Marysieńko! Jesteśmy ocaleni! — I z wielkiego szczęścia o mało sam się nie rozpłakał. Uściskali się tak serdecznie, jak się tylko w radości ludzie ściskają.

— Teraz opowiadaj, Kaziu mój, co się stało? czyje to były dzwonki? Kto tu przyjedzie? mów prędko.

— To się stało, żem spotkał księdza, wracającego od umierającej żony leśnego, mieszkającego o pół mili od nas; że dzwonki do jego sanek należą i że za parę minut przybędzie do nas.

— Przybędzie, doprawdy, przybędzie? to go z pewnością uściskam, o tem cię zawczasu uprzedzam, Kaziu.

— Nie mam nic przeciwko temu; starowina musi mieć z jakie lat, co najmniej, siedmdziesiąt; jest przytem bardzo miły. Ale zkądże ten twój nagły do niego zapał? Gdzież się raptem podział nieprzezwyciężony ów wstręt do ludzi, który nas o mało co nie zagnał na wybrzeża niezamieszkałej strony Australii?

I to mówiąc wpatrywał się p. Kazimierz w oczy, pełne skruchy, młodej żony; ona się zarumieniła i chcąc wzruszenie swe pokryć, zaczęła się krzątać około przyjęcia upragnionego gościa; dorzuciła do komina trochę suchych gałęzi, na stole postawiła butelkę — ostatnią *nota bene* butelkę — Madery, i — również ostatni — kawałek ozora; byłaby chciała chleba bochenek na stole położyć, ale to, co się jeszcze pieczywa na dnie kosza zostawało, siedmdziesięcioletniego starca zęby nie byłyby nigdy zmogły. Tymczasem saneczki chłopskie przed domem stanęły; p. Kazimierz wybiegł rękę księdzu podać, Marylka zaś stojąc na progu z uradowanym na ustach uśmiechem, upragnionego oczekiwała gościa.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, rzekł sędziwy pleban, do pokoju wchodząc.

— Na wieki wieków Amen; odrzekli młodzi małżonkowie — witamy księdza proboszcza w naszej pustelni. Proszę się przy kominku ogrzać i wypić kropelkę Madery.

Pleban, ofiarowany kieliszek przyjął wdzięcznie, bo bardzo był przemarznięty i usiadł na przystawionem do komina krześle. Chcąc się korzystnie okazać w roli pani domu — co jej się pierwszy raz zdarzało — Marylka zaczęła się wypytywać o chorą, do której ksiądz proboszcz był jeździł.

— Oj! ciężko, bardzo ciężko chora, odrzekł pleban, a szkodaby jej było, bo zacna kobieta, a dużo w chacie drobnej dziatwy!

jako pisarz ma urzędować; 4) ukończonym wiekiem lat 24; 5) świadectwem uzdolnienia, wydanem przez komisye egzaminacyjne do egzaminowania kandydatów na pisarzów gminnych ustanowionych.

Co się tyczy zakresu i treści wiadomości, z jakich egzaminowani być mają kandydaci, roztrzygającem jest zasadnicze orzeczenie, w projekcie zawarte a powiadające, że kandydat powinien złożyć przed komisyą dowody znajomości ustaw i przepisów, odnoszących się do całego zakresu działania Zwierzchności gminnych tak własnego, jako też poruczonego, oraz znajomości manipulacyi urzędowej i kasowej.

Co do składu i urzędowania komisyi egzaminacyjnych projekt zawiera następujące postanowienia: Komisya egzaminacyjna dla kandydatów na pisarzy gminnych zasiada we Lwowie, Krakowie, Tarnowie, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu, pod przewodnictwem urzędnika politycznego, wyznaczonego przez c. k. Namiestnictwo. W skład każdej komisyi wejdzie 4 członków z głosem stanowczym, z których 2 wyznacza Wydział krajowy, a 2 c. k. Namiestnik. Oprócz tego przydzieli każdej z tych komisyi Wydział krajowy urzędnika rachunkowego, zaś c. k. Namiestnictwo urzędnika podatkowego, którzy obaj występować będą w charakterze komisarzy egzaminacyjnych, każdy w swoim fachu wszelako tylko z głosem doradczym. Każda z komisyi odbywać będzie egzamina dwa razy do roku, w dniach na ten cel publicznie ogłoszonych.

Osobne rozporządzenie wydane przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym określi bliższe szczegóły co do przyjmowania zgłoszeń kandydatów, co do przedmiotów egzaminacyjnych, sposobu egzaminowania i klasyfikowania oraz wydawania im świadectw.

Pisarz gminny obowiązany będzie, przed objęciem urzędu, złożyć w miejsce przysięgi, przyrzeczenie w ręce naczelnika władzy powiatowej w obecności delegata powiatowego i delegatów Rady gminnej. Do zupełnego przeprowadzenia ustawy w gminach wiejskich naznacza projekt termin trzechletni, o ileby jednak znalazły się osoby odpowiednio ukwalifikowane, może Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, ustanowić wcześniej pisarzy gminnych w poszczególnych gminach. Wreszcie aby polepszyć materyalne stanowisko pisarzy gminnych, wypowiedzianą została w projekcie zasada, że za pozwoleniem Rady gminnej, pisarz może objąć obowiązki przełożonego obszaru dworskiego w sąsiednich dobrach.

Z Petersburga.

(Jubileusz Najd. Arcyksięcia Albrechta. — Obsadzenie wojskiem toru kolejowego. — Wprowadzenie nowej ustawy o naczelnikach. — Drobne wiadomości).

Dzienniki petersbuskie zamieszczają prostującą notatkę, wedle której deputacya pułku rossyjskiego, która przybyła d. 22 września do Wiednia celem złożenia Najd. Arcyksięcia Albrechtowi gratulacyi litewskiego pułku dragonów, składała życzenia nie z okazyi 40 letniej jak doniosły pisma wiedeńskie, lecz 50 letniej rocznicy mianowania Jej Ces. Wysokości właścicielem tego pułku. Deputacya miała pierwotnie przybyć 26 sierpnia, ponieważ jednak w tym czasie nie było Arcyksięcia w Wiedniu odroczono wyjazd.

Russkij Inwalid ogłasza sprawozdanie o zamianowaniu w d. 26 sierpnia 1839 Najd. Arcyksięcia właścicielem pułku, co nastąpiło przy sposobności poświęcenia pomnika dla poległych na polu walki pod Borodinem.

Wedle depesz do dzienników zagranicznych komendanci gwardyi i korpusów: wileńskiego i warszawskiego otrzymali rozkaz trzymania w pogotowiu dostatecznej ilości wojska celem obsadzenia linii kolejowej od granicy niemieckiej do Petersburga, jest bowiem możliwe, że car z Berlina powracać będzie koleją.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zajęte jest pracami przygotowaczemi do wprowadzenia w życie nowej ustawy o naczelnikach ziemskich. W r. b. ustawa rzeczona będzie wprowadzoną w 6 guberniach cesarstwa, w roku przyszłym ośm gubernij posiędzie naczelników ziemskich i t. d. co roku, aż reforma obejmie wszystkie gubernie. Znający stosunki prowincyonalne, twierdzą na podstawie tego, na co patrzyli się przez szereg lat, że bardzo trudne jest wynalezienie stosownej liczby kandydatów na posady naczelników. Wymagania co do uzdolnienia umysłowego i majątkowego, a następnie co do pochodzenia, (naczelnikiem ziemskim ma być tylko szlachcic) utrudniają wielce całą pracę. Szlachta zamożniejsza, czyli posiadająca warunek majątkowy, nie mieszka na wsi, albo nie odpowiada wymaganiom co do uzdolnienia umysłowego; ci znowu, którzy z wykształcenia mogliby zająć posady, nie posiadają warunków majątkowych, a należy pamiętać, że posad naczelników ziemskich ma być po kilka w każdej gubernii. Gubernatorzy i marszałkowie szlachty, mający wybrać ludzi odpowiadających wymaganiom, są pono w prawdziwym kłopocie. W dodatku, zapewnione w etacie naczelników parę tysięcy rubli rocznie, nie zachęca majętniejszej szlachty, mieszkającej zdala od swych majątków, do osiadania na prowincyi; zaś bogata szlachta miejscowa nie myśli o ubieganiu się o te posady, ponieważ, jej zdaniem, owe parę tysięcy rubli nie są dostatecznem wynagrodzeniem za trudy i pracę, jaka spada na głowę naczelnika.

Riżsk. Wiest. donosi, iż w sferach decydujących postanowiono zreformować również zakłady naukowe żeńskie w guberniach nadbałtyckich tak, jak zreformowane zostały szkoły męzkie.

Wedle ogłoszonych właśnie sprawozdań urzędowych, dochody skarbu rossyjskiego w pierwszem półroczu r. b. wynosiły rubli sr. 412,492.006, podczas gdy w roku 1888 ym tylko rs. 374,869.000. Wadatki zaś w r. b. wynosiły rubli sr. 415,300.000, w 1888-ym 420,700.000 rs.

Królowa Natalia.

Polit. Corr. donosi z Belgradu, iż do dnia przedwczorajszego nie powiodło się nakłonić królowej Natali do ustępstw w sprawie terminu jej pobytu w kraju i dla tego też nie nastapiło jeszcze spotkanie się królowej z jej koronowanym synem. Rokowania toczą się ciągle za pośrednictwem p. Risticza, a w kołach rządowych nie tracą nadziei, iż ostatecznie powiedzie się osiągnąć porozumienie, od którego wyłącznie zawisłem jest widzenie się matki z synem. Regent Risticz już dawniej proponował królowej, aby się zobowiązała, iż za każdym razem tylko dwa do trzech tygodni zatrzyma się w Belgradzie, tak jak to król Milan uczynił, a w takim razie będzie powitaną urzędownie ze wszystkiemi honorami i zamieszka przy boku syna w zamku; jeżeli nie przyjmie tego warunku, wtedy będzie traktowaną jak osoba prywatna. I tak się stało. Natalia ani w niedzielę, ani w poniedziałek nie widziała się z synem, a jak zapewniają, młody król sam nie chce się widzieć z matką, dopóki nie otrzyma zezwolenia od ojca, a zezwolenia tego Milan nie da, jeżeli królowa Natalia nie przyjmie warunków przez regencyę przedłożonych.

W końcu telegrafują prywatnie z Belgradu:

Królowa Natalia oświadczyła, iż pozostanie w Belgradzie jako osoba prywatna i i wybuduje sobie dom, a zresztą niczego nie żąda. Do polityki królowa nie chce się mięszać i pragnie tylko skonsolidowania regencyi w interesie syna. Rząd i regencya oświadczyły się stanowczo przeciw pozostaniu jej nadal w stolicy, gdyż później nastąpiłyby niechybne niesnaski, gdy powróci król Milan.

Szwajcarski prokurator związkowy.

Prasa zagraniczna zwraca uwagę na fakt, o którym doniósł już nam telegram, że socyaliści nie mogli zebrać 30.000 głosów, jakich wymaga konstytucya szwajcarska dla zarządzenia powszechnego głosowania nad decyzyą rady związkowej, ustanawiającą urząd związkowego prokuratora, którego zadaniem będzie dozór nad działalnością policyi, czuwającej nad cudzoziemcami. Fakt to tem ważniejszy, że socyaliści chcieli przez to dać poznać, jak rozgałęzione posiadają w Szwajcaryi wpływy. Liczyli oni przeważnie na poparcie radykałów demokratycznych, którzy w sporze, toczącym się między Niemcami a Szwajcaryą, stali po stronie socyalistów. Jakoż w trakcie zbierania podpisów prasa radykalno-demokratyczna z góry przepowiadała tryumf. Tym czasem rezultat zgotował jej dotkliwe rozczarowanie, zebrano bowiem tylko 25.000 podpisów, pomimo, że agitacya była bardzo gorąca i rozgałęziona. Jestto wymowny dowód, wnosi *Münch. Allg. Ztg.*, że naród szwajcarski z odrazą odwraca się od przewrotnych teoryj i praktych socyalistów".

Przed ściślejszemi wyborami w Paryżu.

Agitacya ożywiona ponownie rozpoczęła się, bezpośrednio po wyborach 22 września, a w ciągu dni ostatnich wzmogła się jeszcze i zajęła w tych dniach wyłącznie wszystkie koła interesowane i dzienniki. Po wygłoszeniu zapatrywań kilku monarchistów, wzywających do zerwania sojuszu kompromitującego z Boulangerem, odezwali się i zwolennicy utrzymania tej koalicyi. Zwolenników tych reprezentuje p. Hervé, akademik, który jeździł do Londynu, ażeby się porozumieć osobiście z hrabią Paryża. Jakkolwiek głos jego jest głosem protestu przeciw tym, którzy napiętnowali koalicyę z żywiołami kompromitującemi poważny obóz konserwatywny, jest wszelako głosem odosobnionym. Ze względu jednak na całość obrazu, zasługuje na wzmiankę i ten objaw, który świadczy oraz o rozdwojeniu w obowie zachowawczym.

P. Hervé ogłasza najpierw odwołanie swojej kandydatury w ósmym okręgu wyborczym Paryża, a następnie w głównym organie rojalistowskim, w *Soleil*, ogłasza artykuł wstępny o „najbliższej sesyi Izby deputowanych." W okólniku do wyborców pisze p. Hervé: Dziękuję 3600 wyborcom, którzy oddali mi swoje głosy. Dziękuję prezesowi i członkom komitetu konserwatywnego departamentu Sekwany, jakoteż prezesowi i członkom konserwatywnego komitetu okręgu ósmego. Dziękując równie znajomym i nieznajomym przyjaciołom, którzy użyczyli mi swego poparcia, cofam moją kandydaturę. Czynię to zupełnie samodzielnie. Nie zaciągnąłem żadnych zobowiązań względem współubiegających się w moim okręgu, ani też żaden z nich nie zobowiązał się względem mnie. Gdybym prowadził dalej walkę, to powodzenie mogłoby konserwatystów naszego departamentu rozdwoić i przemijające nieporozumienie zamienić w rozdział bez ratunku. Tego nie chcę. Wyborcy, którzy głosowali za mną, są rzeczywistą siłą ósmego okręgu. Zgromadzili się oni nie około kombinacyi jednodniowej, wytwarzanej wypadkami i mogącej uledz wskutek nowych zdarzeń, gdyż od dawna już skupia ich wspólność zapatrywań, przekonań i uczuć. Gdybym ich ponownie wiódł do walki i starcia, jak to było ich życzeniem, mógłbym ich poświęcić bez korzyści albo przynajmniej skompromitować. Ustępując, poświęcam tylko siebie.

P. Hervé przemilcza, że poświęca ich nie dla monarchisty, ale dla boulanżysty, który był kontrkandydatem w okręgu ósmym. Czego nie mówi wyraźnie w okólniku do wyborców, to wyraża pośrednio w artykule wstępnym, wyrażając przekonanie, że Izba przyszła musi być rewizyonistyczną, wiadomo zaś, że wszystkich boulanżystów hasłem jest rewizya konstytucyi. W artykule *Soleil* mówi p. Hervé, że gdyby Izba przyszła zechciała być sprawiedliwą, to powinnaby obalić i unieważnić wiele wyborów, dokonanych pod naciskiem rządu i wśród manewrów podstępnych. W dalszych ustępach zajmuje się myślą rewizyi konstytucyi i mniema, że rewizya będzie musiała niezwłocznie po otwarciu Izby przyjść na po-

---

— A cóż doktor mówi?

— D o k t o r? Gdzieby oni doktora mieli. Trzebaby go aż z Myślenic sprowadzić, i drogo zapłacić, a pytanie jeszcze, czyby przyjechał. Sanna dotąd nie ujeżdżona, droga prawie nieprzystępna.

— A ksiądz proboszcz jak zrobił? zapytał p. Kazimierz.

— Ja, to co innego; — pojechałem z Panem Jezusem.

Zbudowani prostą tą, a tak wymowną odpowiedzią, mąż i żona z rozczuleniem na staruszka patrzali. Ten, po chwili milczenia zapytał:

— Ale co państwo tu robią, o tej porze roku? Czyście w drodze zbłądzili?

— Tak jest, księże proboszczu, odrzekła na to wzruszona Marylka; zbłądziliśmy, i to ciężko; należałaby nam się ostra pokuta; niech ją ksiądz proboszcz na nas nałoży.

Pleban z zadziwieniem na nich spoglądał; nie wyglądali na żadnych winowajców; uczciwość z oczów im biła; on się na tem znał.

— Aby pokutę nałożyć, trzebaby mi znać rodzaj winy i tejże rozmiary.

— Otóż, ja księdzu proboszczowi w paru słowach opowiem całe nasze przewinienie — a raczej m o j e przewinienie. bo mój mąż jest zupełnie niewinny, jak baranek niewinny.

— Niech ksiądz proboszcz temu nie wierzy: właśnie że na mnie cała odpowiedzialność spada ...

— Daj pokój! Kaziu. Niech ja rzecz całą opowiem; bo jak tak zaczniemy oboje się tłómaczyć, to ksiądz proboszcz nie zrozumie naszej sprawy.

Staruszek patrzał na nich z uśmiechem na ustach.

— Niechże pani opowiadanie zacznie, jak pan mąż będzie przerywał, to go w drugim pokoju na klucz zamkniemy.

— Taka to sprawiedliwość najwyższego sądu? — zawołał p. Kazimierz. To ja się cofam i nie wrócę, aż dekret na mnie zapadnie.

I to mówiąc, nalał kieliszek wina i wyszedł, by go dać woźnicy z plebanii.

— Niechże pani spowiedź zaczyna czemprędzej, aby mąż za drzwiami nie marzł.

— Otóż, księże proboszczu — odrzekła po uszy zarumieniona Marylka — pobraliśmy się dziś tydzień. Mama radziła nam zaraz w dzień ślubu pojechać do siebie, na Wołyń....

— Mama miała racyę.

— Tak, ale mama ma rozpieszczoną, dziwaczną, a zwłaszcza upartą jedynaczkę, która nie tylko, że za matczyną radą pójść nie chciała, ale uknuwszy sobie jak najdzikszy, najnierozsądniejszy zamiar, póty męża nudziła i naleganiami trapiła, póki go nie zmusiła do przeprowadzenia tego zamiaru.

— A jakiż był ten zamiar?

— Nad wszelki wyraz niedorzeczny: koniecznie mi się zachciało miodowy miesiąc przepędzić daleko od ludzi, ale tak daleko, tak daleko....

— Żeście się państwo aż na tę górę wdrapali?

— A tak, aż na tę górę. Mój mąż byłby oczywiście sto razy wolał pojechać do siebie — jak radziła mama — albo do Wenecyi — jak papa radził. Ale gdzie tam! anim mu chwili spokoju nie dała, dopóki mnie tu nie przywiózł.... a odkąd tu jesteśmy Kazio drzewo rąbie — i to mówiąc, głos młodej kobiety, łzami zadrżał — wodę nosi, w pokojach sprząta, na kominie pali, bo mnie nic robić nie pozwala.... a ja na niego patrzę ... i płaczę.

— Tak to bywa, moje dziecko, jak kto zbyt uporczywie własną chce przeprowadzić wolę.

— Od sześciu dni nie mieliśmy ciepłej strawy w ustach; żyjemy zimnem mięsem.... i marzniemy.

— To pokuta już sama z siebie przyszła — rzekł staruszek łagodnym głosem.

— Ale to nie dosyć, ja pragnę odpokutować na prawdę — i to ostrą pokutą — krzywdę wyrządzoną mężowi.

Właśnie w chwili tej wracał do pokoju ów pokrzywdzony — ale bądź co bądź uśmiechnięty i bynajmniej losem swym nie przygnębiony mąż i zaraz na wstępie zapytał:

— Czy spowiedź skończona? Możeby teraz na mnie przyszła kolej, uklęknąwszy zawołać:

— *Pater, peccavi!*

— Spowiedź skończona — odrzekł proboszcz, teraz wam udzielę obojgu — nie absolucyi, bo nie ma do tejże powodu — ale błogosławieństwa i.... pokuty.

— Oj to, to! księże proboszczu, ta nam się należy.

— Tak jest — pokuta wam się należy i będziecie ją mieli. Otóż, nakazuję wam, abyście czemprędzej manatki zapakowali, na sanki moje siadali i pojechali ze mną na plebanię. Tam uradzimy, jaką drogą, najbezpieczniej i najprędzej do matki powrócić będziecie mogli.

Gdyby nie sukienka duchowna poczciwego staruszka, byłaby go Marylka, za wypowiedziany dekret, naprawdę tym razem uściskała; nie mogąc sobie tego pozwolić, uściskała męża. Nie minęło pół godziny, już siedzieli wszystko troje, trochę natłoczeni co prawda na saneczkach, a o 2giej po południu, stara gospodyni na plebanii z niemałą dumą chwaliła się przed parobkiem, że gdy temu ładnemu państwu rosół podała, oświadczyli oboje, że tak wybornego rosołu, jeszcze w życiu swojem nie jedli.

Nazajutrz wieczór, siedzieli państwo Kazimierzowie w Bukowcach przy kominie. Rodzice, z niewysłowioną, acz dyskretną radością, używali ich niespodziewanej obecności, o nic nie pytając, niczemu się nie dziwiąc, ciesząc się jedynie widokiem ukochanej pary. — O godzinie 9tej, stary — drugiemu już z rzędu służący pokoleniu — kamerdyner, dymiący wniósł samowar. Na widok ten, Marylka spojrzała na męża, mąż na nią; uśmiechnęli się oboje, poczem ona wstawszy zbliżyła się do niego i do ucha mu szepnęła:

— Co to za rozkosz niezrównana, spotkać się z samowarem i pomyśleć, że się nie potrzebowało do tego ani drzewa rąbać, ani wody nosić, ani na węgle dmuchać.

Piękna to rzecz miłość małżeńska, piękne w życiu ludzkiem chwile miodowych miesięcy, ale dobrobyt i wygody cywilizacyi mają także swoją wartość. O tej prawdzie, niech poświadczy obrazek opisanej miodowej sielanki w domku na polance.

A. M. L.

ządek dzienny. To wywoła nieporozumienie i rozdwojenie w obozie republikańskim. Myśl rewizyi poczytuje za ważną, przypominając, jak wielkie znaczenie przywiązuje do tego Boulanger i hrabia Paryża. Boulanger, przypomina p. Hervé w okólniku do wyborców z dnia 27 sierpnia, wytknął Izbie jedyne zadanie, mianowicie: zwołanie konstytuanty. Hrabia Paryża natomiast oświadczył, mówi p. Hervé, że Izba nie może się ograniczyć na samej rewizyi konstytucyi, gdyż powiedział w swoim manifeście:

„Wasi nowi reprentanci będą mieli wielkie zadanie do spełnienia. Skoro usuną najjaskrawsze nieprawidłowości, zwrócą krajowi prawo rozstrzygania o sobie samym.“

W obec powyższego rozdwojenia, manifestują umiarkowani republikanie dalej zadowolenie swoje z pierwszego rezultatu wyborów.

Journal des Débats czyni krótki rzut oka na przeszłość świeżą, ażeby wysnuć horoskopy przyszłości. *Journal des Débats* rozpoczyna od wrażenia w świecie praktycznym pisząc:

Giełda powitała rezultat z 22 września silną podwyżką. Był to wypadek przemijający, ale charakterystyczny. Większość stałych uczestników giełdy jest konserwatywną. Widzieli oni oddawna w przeciwnikach republiki naturalnych obrońców interesów i niedowierzali stronnictwu republikańskiemu, którego przednia straż odznaczała się niedorzecznemi programami. Dziś nastąpiła zmiana. Klęska mniemanych konserwatystów, to jest pewnej grupy rojalistów i bonapartystów, skoalizowanej z boulanżystami, poczytywana jest za szczęśliwy wypadek. Świat finansowy uczuł się uwolnionym od wielkiego brzemienia, ponieważ się przekonał, że zwycięstwo koalicyi groziło bliską katastrofą. W obec tak dziwnego rezultatu, w zdumienie wprawia sposób postępowania tych, którzy się sami zaliczają do stronnictwa zachowawczego. Wiadomość sama, że odnieśli klęskę, zdołała uspokoić świat finansowy i wlać otuchę w klasy pracujące. Dotychczas niepowodzenia najgorszych rewolucyonistów wywoływały takie same skutki.

KRONIKA

Lwów 3 października.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Zupawy, w powiecie tarnobrzeskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— Ks. Ludwika Windischgrätza, dotychczasowego generał-komendanta I korpusu, a obecnie XI korpusu, żegnało wczoraj uroczyście obywatelstwo krakowskie. „Fakt ten — pisze *Czas* — zaznacza najlepiej ważny moment długiego pobytu i rządów wojskowych księcia w naszem mieście: — zbliżenie tak wielce pożądane wojskowości do obywatelstwa i obywatelstwa do wojskowości, zbliżenie, które w końcu nabrało znamion szczerej serdeczności, a które odbyło się pod przewodnictwem i za przykładem danym przez dowódcę Igo korpusu. Jest ono niezaprzeczenie w znacznej części jego dziełem i zasługą, a w tej mierze pozostawia książę, opuszczając Kraków, tradycyę godną być pielęgnowaną.

„Spójnią między ks. Windischgrätzem a tutejszem społeczeństwem była zawsze lojalność, głębokie przywiązanie do Dynastyi i Monarchy oraz wynikające ztąd obowiązki, których poczucie doskonałe a bezwzględne, jest głównym rysem charakteru i treścią przekonań księcia, tak samo jak stało się ono znamieniem kraju i miasta naszego.

„Na tej wspólnej podstawie wytworzył się między społecznością i dowódcą wojskowym stosunek zarówno poważny jak serdeczny, stosunek, który nie ustanie z przeniesieniem ks. Windischgrätza na inne doniosłe a z losami kraju związane stanowisko.

„Co zaś dowódca Igo korpusu zdziałał pod względem wojskowym dla Monarchii i bezpieczeństwa naszego kraju — o tem świadczy Przemyśl, Kraków i to piękne wojsko, zostające do wczoraj pod jego komendą, a które świeżo zdobyło sobie tak wielce zaszczytne uznanie Najwyższego dowódcy i Monarchy.

„Ks. L. Windischgrätz, prawdziwy wzór — rzadki dziś niestety — rycerskich i szlacheckich cnót, zdobył sobie niekłamane sympatye w społeczeństwie, które posiada wspomnienia rycerskie, a nie wyzuło się ani z tradycyj, ani z przymiotów szlacheckich. Za sympatyą przyszło zaufanie, a stało się ono obopólnem — bo odpowiadało przekonaniom księcia i uczuciom kraju i miasta.

„Co traci Kraków, tracąc ks. L. Windischgrätza, pod wszelkiemi względami, począwszy od wojskowych a skończywszy na towarzyskich, o tem wie każdy u nas i w tej mierze jeden jest tylko głos.

„Opuszczając Kraków, ks. Windischgrätz, pozostawia w nim ogólny dla siebie szacunek i uznanie, oraz licznych, prawdziwych a wiernych przyjaciół, którzy wiedzą, że taki jak on mąż wiernością odpłaca się.

„Żalowi ogółu towarzyszy niewątpliwie najzaszczytniejszy dla dowódcy żal jego podwładnych i wojska, którem tak zaszczytnie dowodził.

„Pociechą dla nas jest, iż z woli Najj. Pana, ks. Windischgrätz powołanym został na doniosłe, pierwszorzędne dla naszego kraju stanowisko i że rękojmie, jakie dają jego zdolności, doświadczenie i charakter, nie będą dla tego kraju stracone.

„My zaś żegnając z całą a szczerą serdecznością księcia, powiemy, iż z tych rękojmi, jako najpoważniejszą i najistotniejszą poczytujemy tak w pokoju, jak w wojnie: zaufanie kraju do dowódcy wojskowego i jego do kraju zaufanie. — Pod tem wspólnem godłem w pokoju czy wojnie, spełnimy wszyscy nasze obowiązki“.

(h) **Kraków,** 2 października. Urządzony dziś na cześć ks. Windischgrätza obiad przez obywatelstwo miejskie i wiejskie, był świetną manifestacyą tej harmonii, jaka panuje u nas, dzięki postępowaniu księcia, między ludnością a wojskowością. Do stołu w hotelu Saskim zasiadło przeszło 120 osób ze wszelkich sfer społecznych. Oficerów było około 20. Na honorowem miejscu siedział ks. Windischgrätz między księciem-biskupem krakowskim Dunajewskim, a JE. prezydentem Zborowskim. Po przeciwnej stronie siedział prezydent miasta Szlachtowski. W stosownej chwili szereg toastów rozpoczął w języku polskim dr. Szlachtowski i wniósł toast na cześć Najj. Pana, przyjęty z ogromnym entuzyazmem przy dźwiękach hymnu ludowego. Drugi toast na cześć księcia Windischgrätza wniósł w języku niemieckim JE. Paweł Popiel podnosząc zasługi księcia około korpusu i około stworzenia tak pożytecznej dla nas wszystkich harmonii. Książę dziękował serdecznemi słowy, podnosząc znaczenie dla armii silnego oparcia się na ludności; ludność tego kraju składała cenne hołdy swej miłości dla Monarchy i ocenienia armii. Hr. Stanisław Tarnowski wniósł toast kochajmy się, do którego to toastu nawiązał swoje przemówienie książę-biskup. Podczas obiadu przygrywała muzyka 13 pułku; zaczęła marszem znanym „Windischgrätz“ — dalej szły Liszta „Salve Polonia“ i rapsodye węgierskie. Znaczący ten obiad skończył się o godz. $7^1/_2$.

— Uroczystość poświęcenia i otwarcia kliniki chirurgicznej w Krakowie rozpocznie się dnia 5 b. m. o godzinie 9 rano mszą św. w kościele Niep. Poczęcia NP. Maryi przy szpitalu św. Łazarza. W uroczystości tej wezmą udział Ich Eksc. p. Minister dr. Gautsch, p. Minister Zaleski i p. Namiestnik hr. Badeni; zaproszenia z powodu szczupłości miejsca otrzymały tylko osoby, zostające w bliższym związku z Uniwersytetem i z budową nowego gmachu; zresztą obecny będzie senat akademicki, profesorowie i młodzież uniwersytecka, głównie jednak medycy.

Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się we wtorek, d. 8 b. m, Po nabożeństwie solennem w kościele św. Anny (o godz. 9) rozpocznie się inauguracya nowego roku szkolnego w auli w „Collegium novum“ sprawozdaniem z roku ubiegłego, które złoży ustępujący rektor prof. dr. Kasparek, poczem nowy rektor prof. dr. Korczyński obejmie urzędowanie i mieć będzie odczyt p. t. „Ogólne prawidła ustroju człowieka w stanie zdrowia i choroby, objaśnione przykładami z zakresu fizyologii i patologii krwi“. Udział publiczności jest dozwolony, ale ograniczony szczupłością miejsca; o ile więc takowe pozwoli, wydawać będzie bilety kancelarya senatu akademickiego.

— Br. August Wacken, c. k. konsul generalny w Warszawie, objął w tych dniach urzędowanie.

— Posiedzenie towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m, o godzinie 6 wieczór w sali fizyki szkoły realnej. Porządek obrad: 1. O ćwiczeniach piśmiennych w języku łacińskim. Ref. prof. Edward Fiderer. 2. Czy byłoby pożądane zaprowadzenie egzaminów między niższem a wyższem gimnazyum? Ref. dr. Bolesław Mańkowski.

— Kasyno miejskie we Lwowie rozpocznie sezon zabaw zimowych w sobotę, 5 b. m, rautem, po którym nastąpią tańce. Program szczegółowy otrzymać mogą pp. członkowie w kancelaryi kasyna. Wydział, zapraszając szanownych członków na ten raut, ma zaszczyt przypomnieć, że dla panów uczestniczących ustanowionym jest strój balowy. Lista otwarta; bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu. Początek o godzinie 8 wieczór. Podczas rautu przygrywać będzie muzyka 55 pułku piechoty pod kierownictwem kapelmistrza p. Bachó. Muzykę tę, która zjednać sobie umiała w tak krótkim czasie wyjątkową sympatyę i uznanie w szerokich kołach publiczności, pozyskał wydział kasyna na wszystkie wieczorki tego sezonu w nadziei, że przyczyni się do uprzyjemnienia zabaw towarzyskich.

— Do Towarzystwa im. Stanisława Staszica przystąpili jako członkowie wspierający: pp. Zygmunt Minejko, inżynier w Małej Azyi, dr. Franciszek Hoszard, członek Wydziału krajowego i księgarnia Polska we Lwowie.

— Wystawa dla „Kółek rolniczych“, obejmująca: I) Straż pożarną i budownictwo; II) maszyny i narzędzia rolnicze; III) przemysł i handel; IV) oświatę ludową, otwartą zostanie dnia 9 października b. r. na Strzelnicy miejskiej. Biuro wystawy, w hotelu George'a nr. 2, otwarte codziennie od godziny 9 do 12 i od 3 do 6 do 8 października b. r., a następnie na placu wystawy. Wszystkich pp. wystawców uprasza komitet, ażeby przedmioty wystawowe nadsyłali najdalej do dnia 7 października.

— W „Sokole“, jak roku zeszłego odbywać się będą i w tym roku koncerta orkiestr wojskowych. Pierwszy koncert odbędzie się 6 b. m., a produkować się będzie kapela „lwowskich dzieci“ pp. nr. 30. Koncerta orkiestr wojskowych liczą we Lwowie bardzo wielu amatorów, odkąd produkują się one nie tylko w zakresie marszów i walców, lecz przeciwnie coraz częściej zapoznawają publiczność z utworami klassycznej muzyki. Szczególnie koncerta dawane w sali „Sokoła“ cieszą się zawsze doborowym programem.

— Dr. Aleksander Lisiewicz otworzył w naszem mieście kancelaryę adwokacką, mianowicie w domu pod l. 9 ulica Kopernika (gdzie dyrekcya telegrafów).

= Śmierć w łaźni. Fajga Urich 90-letnia staruszka, zmarła wczoraj w łaźni pod l. 2 przy ulicy Bożniczej na udar sercowy.

= Klacz karej maści, z białą gwiazdką na czole i z białem kopytem na lewej nodze przytrzymaną 13 z. m. na łące w Glinnie, może właściciel odebrać w tutejszym miejscowym komisaryacie I. dzielnicy.

— Zapiski policyjne. Skradziono damski srebrny zegarek, kryty remontoir z jedwabnym plecionym łańcuszkiem, wart. 25 zł.; laskę grubą hebanową z monogramem L. G. na srebrnej skówce, wart. 20 zł.; jasną narzutkę z podszewką w białe i czarne kratki w teatrze na galeryi podczas przedstawienia; trzy wianki grzybów suszonych, puszkę z kawy i 60 zł. gotówką z greizlerei pod l. 19 przy ulicy Szpitalnej. — Znaleziono 16 sztuk kapsli kościanych z krowianką do szczepienia ospy.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 3 października 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowo-wschodni, niebo zachmurzone, a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była +15·9°C, najwyższa +18·0°C, najniższa +13·0 C w nocy.

Wczoraj wieczór i dziś rano padał deszcz, którego łączny opad do godziny 8 rano wynosi 1·5 mm.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 765 do 760 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Holandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 3 października b. r.: Wiatr z północnej strony, średnia temperatura doby około +12·0°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz nieznaczny.

— O zakładzie Chyrowskim pisze *Vaterland*: Założonemu i prowadzonemu przez OO. Jezuitów gimnazyum prywatnemu w Chyrowie, nadać miało Ministerstwo wyznań i oświaty prawo szkoły publicznej. Otóż przeciw tej koncesyi zaprotestowało w dziennikach polsko-liberalnych kilku profesorów gimnazyalnych, motywując swój protest w następujący szczególniejszy sposób: Przed kilku laty Ministerstwo oświaty najsurowiej zakazało nauczycielom szkół średnich udzielania lekcyj prywatnych i przyjmowania studentów na stancyę, ażeby przez to klasyfikacya uczniów nie ulegała wpływom; w Chyrowie zaś OO. Jezuici są zarazem nauczycielami i gospodarzami uczniów, nie można przeto spodziewać się po nich słusznej kwalifikacyi uczniów. Wspomniane dzienniki domagają się nawet, ażeby sprawa ta poruszoną została w Sejmie. Protest świeckich profesorów może jedynie wywołać kwestyę, czy są logicznie wykształconymi ludzie, którzy tak nie logicznie argumentują. Konwikty w ogólności, a specyalnie konwikty jezuickie, nie mogą być nigdy oczywiście stawiane na równi z lekcyami prywatnemi lub braniem studentów na stancyę przez pojedynczych nauczycieli świeckich; różnice są tu tak wielkie, iż należy prawdziwie zdumiewać się, jak ktoś może ich nie dostrzegać. Założeniem zresztą tego zakładu uczyniono tylko zadość wyrażonemu niejednokrotnie przez polskich posłów do Rady państwa życzeniu, co do powiększenia liczby szkół średnich w Galicyi, a uczyniono to bez obarczenia budżetu państwowego.

— Z Jarosławia nam donoszą: Dnia 27 września r. b. odbyło się tutaj siódme zgromadzenie członków Towarzystwa krajowej obywatelskiej pomocy, pod przewodnictwem p. Zygmunta Dembowskiego. Referent wydziału zarządzającego, p. Karol hr. Scipio zdał sprawę z czynności w roku ubiegłym, a ze sprawozdania tego przekonali się stowarzyszeni o dalszym rozwoju i postępie na drodze jaką sobie towarzystwo wytknęło. Skromnemi funduszami swemi i w szczupłych ramach kredytu obracając się, oprócz dalszego ciągu roztoczonej opieki nad porządkowaniem zawikłań majątkowych kilku współwłaścicieli, ma towarzystwo do zanotowania z ostatniego roku, nowe jeszcze przybrane podobne interesa, z jednakową dla tych swoich klientów korzyścią. — Zamknięcie rachunkowe z 30 czerwca 1889, wykazuje ponowny wzrost majątku Towarzystwa z dopisanej dywidendy do udziałów i ze wzmocnienia funduszu rezerwowego. Po uchwałach powziętych przez Zgromadzenie, udziały wynoszą 7633 zł. 93 ct., a fundusz rezerwowy 3761 zł. 42 ct., czyli razem 11.395 zł. 35 ct., co stanowi własność 56 członków, obecnie stowarzyszonych. Sprawozdawca przypomniał, iż rozpoczęto czynności kapitałem 2420 zł., a obrót kasowy doszedł od założenia Towarzystwa do 1,016.184 zł. 52 ct.

Zysk z ostatniego roku wynosi 1506 zł. 93 ct. Zgromadzeni przyjęli sprawozdanie do wiadomości, a z rozdziału zysku najszczodrzej zaopatrzony został fundusz rezerwowy.

P. Bolesław Smiałowski jako członek komitetu rewizyjnego, zdał sprawę z przeprowadzonej lustracyi rachunków i ksiąg Towarzystwa, a na wniosek jego udzielono absolutoryum Wydziałowi zarządzającemu i uchwalono wycofywać powoli kapitał funduszu rezerwowego, będący dotąd w obrocie, a lokować go w papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo posiadających.

W roku 1889 przeniosło się do wieczności trzech członków Towarzystwa, a to JE. Alfred hr. Potocki, Henryk Straszewski i Aleksander Krafft; Zgromadzeni na początku posiedzenia uczcili ich pamięć przez powstanie.

— Złote wesele. Michał Zuzek i Agata z Grzybczyków, włościanie z Prądnika Czerwonego, po 50 latach małżeńskiego pożycia, obchodzili w dniu 29 września b. r., jako w dniu imienin jubilata, złote wesele. Po skończonej sumie w kościele św. Mikołaja, stanęła sędziwa para jubilatów przed tym samym ołtarzem, przed którym w dniu 18 listopada 1838 r. ś. p. ks. Adam Federowicz, ówczesny wikaryusz miejscowy, pobłogosławił ich związek małżeński. Obecnie jubilatom, cieszącym się jeszcze czerstwem zdrowiem, towarzyszyło do ołtarza liczne grono ich rodziny i mieszkańców Prądnika Czerwonego, pobłogosławił ich zaś ks. Piotr Strzelichowski, proboszcz kościoła św. Mikołaja.

— Podróżniczka. Za kilka dni przybywa do Warszawy panna Natalia Wrońska, córka Warszawianina, która wraz z ojcem odbywała pogróże po krajach indochińskich, oraz Ameryce południowej. Panna W. zamierza wygłosić parę odczytów o spostrzeżeniach, poczynionych w podróży.

— Do Afryki. Do Algieru wyjechała w piątek z Warszawy panna K., nauczycielka muzyki. Narzeczony jej, p. S., jak donosi *Kur. Warsz.*, wyjechał w r. 1882 za granicę dla chleba, który nareszcie znalazł w jakiemś przedsiębiorstwie handlowem. Mimo odradzania ze strony rodziny, panna K., otrzymawszy od narzeczonego pieniądze na podróż, pojechała do Afryki, aby połączyć się z nim dozgonnym węzłem.

— W czeluściach ziemi. Z Mińska litewskiego donoszą: W pobliżu dworca tutejszego kolei brzesko-moskiewskiej zdarzył się wypadek, który ze względu na głównych bohaterów katastrofy, nabrał wielkiego rozgłosu. Hrabina Michałowa z ks. Radziwiłłów Tyszkiewiczowa z Gródka, w powozie zaprzężonym w cztery konie jechała od dworca kolei do miasta w towarzystwie panny służącej. Droga do miasta, jak zwykle, była bardzo skąpo oświetlona. Stangret więc hrabiny nie dostrzegł kilkusążniowego i szerokiego rowu, będącego na drodze, a wykopanego do założenia rur gazowych. W skutek niedbalstwa administracyi stacyjnej, żadnych znaków ostrzegających w tem miejscu nie postawiono. Powóz więc wraz z końmi wpadł w otchłań podziemną. Co się działo w tej chwili z przestraszonemi kobietami, łatwo sobie można wyobrazić. Po wielu trudach wydobyto pokaleczone silnie konie i połamany powóz. Na szczęście, sami podróżni nie ponieśli żadnego szwanku.

— Zuchwały napad. W początkach b. m. w Wilnie, w dzień, wśród największego ruchu, wydarzył się napad na głównego kasyera dróg poleskich; p. Żebielowa. Około godziny 11 rano p. Żebielow podążał od zarządu kolejowego do kasy gubernialnej, niosąc w torbie skórzanej około 390.000 rubli. Na placu w pobliżu gmachu izby skarbowej, wśród licznie zebranego tłumu, rzucił się nagle na p. Ż. jakiś człowiek, a chwyciwszy go za piersi, rzucił mu w oczy garść tabaki i chciał mu przemocą wyrwać torbę z pieniędzmi. Na szczęście kasyer przymknął na ową chwilę oczy, a trzymając torbę silnie, nie pozwalał jej sobie wyrwać, wzywając jednocześnie pomocy. Napastnik dał za wygraną i rzucił się do stojącej obok dorożki, lecz woźnica go nie puścił, a tymcza-

sem policya nadbiegła i złoczyńcę aresztowała. Miał on podobno wspólników, lecz ci zbiegli.

— **Na wyścigach** letnich w cesarstwie rossyjskiem, hodowcy polscy wygrali: Grabowski 8.339 rs. 70 kop., Ursyn-Niemcewicz 5,315 rs. 40 kop., G. Zieliński 4.764 rubli srebr. 60 kop., L. Kronenberg 4.022 rs. 10 kop., Reszke i Rzewuski 2.708 rs. 40 kop., L. hr. Krasiński 2.198 rs. 10 kop., Dorożyński 1.454 rs. 40 kop., S. Wotowski 896 rs. 40 kop., Wotowski i hr. Ledóchowski 624 rs. 60 kop., Józef hr. Potocki 486 rs., Ign. hr. Ledóchowski 173 rs. 70 kop.

— **Szczególne morderstwo**. W szpitalu w Kijowie, przed kilkoma dniami miała być dokonana na jednym z pacyentów bolesna operacya. Chory, nadzwyczajnie silnej budowy ciała, przytem nałogowy pijak, został zachloroformowany, po pierwszem cięciu zbudził się i wściekły z bolu wyrwał doktorowi nóż i pomimo, że kilka osób było obecnych, zdołał jednak śmiertelnie zranić w serce profesora Nagout'a i 20-letnią Siostrę Miłosierdzia, która pomagała przy operacyi. Oboje ducha na miejscu wyzionęli. Podwójny ten morderca został zawieziony do innego szpitala, gdzie lekarze orzekli, że chloroformowanie jest niemożebne i operacyi dokonali na nim w stanie zupełnej jego przytomności. Operacya powiodła się, lekarze sądzą, że morderca wkrótce powróci do zdrowia. Już obecnie interesują się pytaniem, czy zbrodniarz uniknie kary, ponieważ czynu tego dopuścił się w nawpółprzytomnym stanie.

— **Usypiacze**. Dzienniki petersburskie donoszą, że na kolejach żelaznych w wewnętrznych guberniach grasuje banda „usypiaczy", zwana tak dlatego, że za pomocą jakiegoś narkotyku podróżnych usypia, a następnie okrada. Niedawno w pobliżu Dynaburga banda owa miała uśpić 12 podróżnych, jadących w jednym wagonie.

— **Sensacyjny proces** toczył się niedawno w Berlinie. Oskarżonym był Rossyanin „Kornet" Sawin", znany w całej Europie awanturnik. Sawin przyjechawszy do Berlina i zająwszy w pierwszorzędnym hotelu, z przyjaciółką nazwiskiem Tay, wspaniały apartament, zdołał najpierw oszukać jakiegoś żyda Singera, któremu zaproponował kupno sześciu koni przywiezionych z Moskwy i to koni wysokiej rasy. Dodał przytem, że jeżeli Singer kupi te sześć to może mu sprzedać jeszcze dziesięć, daleko nawet lepszych. Singer uwierzył Sawinowi i nabył owe sześć koni za sześć tysięcy marek. Następnie dopłacił mu jeszcze znaczną kwotę na podróż i dopiero dowiedziawszy się, że oszust ścigany jest także za inne sprawki, wniósł skargę do sądu Po odbyciu kary więzienia w Berlinie, miał być Sawin odstawiony do granicy rossyjskiej, zdołał jednak umknąć, wyskoczywszy z pociągu. Jedni twierdzą, że przy tej sposobności poranił się — inni, że bez uszkodzenia wycieczkę dokonał a w najbliższej wsi, za dobre słowo i lepszą gotówkę nabywszy ubranie od wieśniaka, pomknął dalej. Prokuratorya w Poznaniu wydała za nim list gończy, a żandarmów, którzy go transportowali, kazała tymczasem zamknąć. Dziś donosi depesza z Genewy, że oszust został tam aresztowany.

— **P. Kazimierz Wicherkiewicz**, brat głośnego okulisty francuskiego, założył w Amsterdamie do spółki z pewnym Holendrem, wielki magazyn chemikaliów. Pan W. był poprzednio farmaceutą rządowym holenderskim na wyspie Jawie i tam dorobił się majątku.

— **Tunel przez Symplon** jest, jak się zdaje bliski urzeczywistnienia; zawiązało się bowiem konsorcyum, złożone z bankierów berlińskich i frankfurckich w celu przedłużenia linii kolei od Lucerny do stóp Symplonu, tudzież przebicia góry. Kapitał zakładowy wynosi 25 milionów franków; Włochy ze swej strony mają złożyć 15 mil. fr. z warunkiem, że południowe wyjście tunelu będzie się znajdowało w posiadaniu Włoch i będzie naturalnie obsadzone.

— **Pięć pokoleń**. W jednem z miasteczek południowej Francyi żyje obecnie pewna rodzina, do której może być zastosowane słynne wyrażenie pani de Sevigné· *„Ma fille, va dire à ta fille, que la fille de sa fille pleure"*. (Moja córko, idź powiedz swojej córce, że córka jej córki płacze). Żyją tam bowiem pięć generacyj, wywodzących się od rodziny Tanguy, a mianowicie: 1) Marya Le Mat, mająca 1 miesiąc; 2) Matka jej: Marya L'Hostin, 23 lata; 3) Babki: Joanna Miromnot, 42 lata — i Marya Menut, 50 lat; 4) Prababki: Henryeta Guyader, 74 lat — i Aneta Guyader, 78 lat; 5) Praprababka: Ewa Tanguy, 93 lat. Wszystkie te kobiety asystowały przy chrzcie maleńkiej Maryi, który się odbył w pierwszych dniach września.

— **Porwanie okrętu przez wieloryba.** *Revue des sciences naturelles appliquées* przytacza osobliwą przygodę, jakiej doznał statek „H. B. Griffion" na wodach północnych. Pewnego dnia, gdy cała załoga wyruszyła na połów ryb, a na statku pozostali tylko kapitan i kucharz, uczuli oni nagle, że statek porusza się szybko, chociaż osadzony był na kotwicy a żagle były zwinięte. Wybiegłszy na pokład, dostrzegli, że olbrzymi wieloryb zaczepił się tylną częścią ciała o jeden z harpunów kotwicy, a wyrwawszy ją, uciekał, ciągnąc za sobą statek. Odzyskawszy zimną krew, kapitan odciął sznur kotwicy i rozwinął żagle, by dotrzeć do towarzyszy, którzy nie rozumieli, co się ze statkiem działo. Wieloryb uniósł kotwicę wraz z łańcuchem i stracono go z oczu.

— **Obfity połów**. W Biarritz, łódka spacerowa szypra Lassale, zarzuciwszy sieć do morza, wyciągnęła za jednym razem 100.000 sardynek. Mały ten statek nie tylko był wypełniony po brzegi, ale nadto, na jeden jeszcze mały parowiec naładowano resztę. Był to połów przynoszący przeszło 1200 franków zarobku. Najstarsi rybacy nie pamiętają tak świetnego rezultatu.

— **Z Japonii** nadchodzą bliższe szczegóły o strasznych powodziach, o których już depesza doniosła. Między innemi, w prowincyi Kiri, w południowo-zachodniej Japonii, postradało w powodzi życie około 10.000 osób, a wiele miast zupełnie zniknęło z powierzchni ziemi lub legło w gruzach. Katastrofę spowodowały niezwykle obfite deszcze, które padały przez cały sierpień i w skutek których wezbrały większe rzeki, jak: Kinogawa, Kidakagwan, Kinokum i mniejsze strumienie. Straty sięgają ogółem kolosalnej sumy 1,200 000 funtów szterlingów. Całe okolice stoją pod wodą, a przystęp do nich tak jest utrudniony, iż zachodzi obawa śmierci głodowej tych, co się na wyżynach schronili, dostać się bowiem do nich z żywnością nie można.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Wieczór recytacyjny**, dany wczoraj w sali kasynowej przez p. Artura Zawadzkiego, monologistę z Warszawy, mimowoli przypomina nam niedawno urządzony podobny wieczór Dutertra. Pod względem bowiem słabego udziału publiczności, nieróżniły się obydwa prawie niczem — tak u nas trudno zwabić słuchaczy na tego rodzaju produkcye! A zauważyć i to należy, że pan Zawadzki deklamuje monologi humorystyczne, już więc tem samem przedstawia dla publiczności silniejszą atrakcyę. Nauka stąd dla wszystkich gości, iż nie mając dostatecznie wyrobionej opinii, nie powinni liczyć na nasz Lwów, który nie zawsze się gromadzi nawet wtenczas, gdy może istotnie spotkać się z prawdziwym artyzmem.

P. Zawadzki wypowiedzeniem trzech monologów sprawił na publiczności dobre wrażenie, zwłaszcza drugim. Figura starego radcy, zabierającego się do deklamacyi była udatną, t. j. sympatyczną, utrzymaną w mierze i pełną humoru, chociaż nieco za dużo gadającą. Błąd ten staruszkowi można było wybaczyć, żadną miarą jednak niepodobna tego darować młodemu panu, któremu autor monologu, Gawalewicz, włożył w usta dużo nader często powtarzających się myśli. Gdyby p. Zawadzki wypowiedział to był prędzej i bez owego liryzmu, który przy jego tenorowym organie nadał całości charakter do zbytku miękki, byłby monolog wiele zyskał. Uskarżano się słusznie, iż trwał za długo.

Koncert dodany do części deklamacyjnej nie odbył się w zupełności tak, jak zapowiedziano, gdyż p. Posselt-Frenkel nie grała na fortepianie. Na część więc muzyczną złożyły się same produkcye wokalne, w których panna Stroka, uczenica znanej zaszczytnie nauczycielki śpiewu p. Ledererowej, swoim ładnym poprawnym śpiewem pierwsze miejsce zajęła. Młoda śpiewaczka wykonała na pierwszy numer ładną pieśń Moniuszki „Znaszli ten kraj", na drugi Aryę Mozarta i piosnkę St. Niewiadomskiego. Obok niej występował barytonista p. Szymański. Jest to śpiewak uzdolniony, ale początkujący, co zwłaszcza w nieustalonej emisyi głosu, we frazowaniu, akcentowaniu i deklamacyi czuć się dawało. Pierwsza piosnka (żadny utwór p. Sołtysa) była o wiele okrąglej wykonaną, niż arya z „Balu maskowego". W przyszłości jednak można się spodziewać w p. Szymańskim dobrej siły koncertowej, tem więcej, że pewien postęp od roku zeszłego zdołaliśmy zauważyć.

— **Wystawa dzieł** sztuki starożytnej i nowożytnej, oraz sztuki stosowanej do przemysłu w Warszawie, zapowiada się świetnie a obficie. Kancelarya muzeum zawiadamia, iż z przedmiotów sztuki, odnoszących się do przeszłości, przyobiecano już liczne przesyłki. I tak: Augustowa hr. Potocka oddaje całe zbiory wilanowskie, z których utworzony będzie oddzielny pokój, noszący nazwę pokoju „Maryi Kazimiery", również ze wszystkiemi swojemi zbiorami wystąpi ordynacya hr. Krasińskich. Dalej okazy mają nadesłać: Michał ks. Radziwiłł z Nieborowa, Marya hr. Zawiszyna, Marya z hr. Tyzenhauzów hr. Przeździecka, Ludwik hr. Krasiński, Benedykt hr. Tyszkiewicz, szambelan Cyprian Lachnicki, Michał ks. Ogiński, Józef br. Weyssenhoff, prof. Adolf Pawiński, prof. Samokwasow, superintendent Diehl, senator Stronczyński, Antoni Strzałecki, Wojciech Kolasiński, Gustaw Soubise-Bisier i wielu innych. Nadto w wystawie przyjmie udział arcybiskup Popiel, ze swemi prywatnemi i archikatedralnemi zbiorami. Jest także nadzieja, że i zbiory częstochowskie znajdą się na wystawie.

Polscy artyści. Jeden z warszawskich artystów-malarzy posiada spis współczesnych malarzy i rzeźbiarzy, zamieszkałych w obrębie kraju, oraz po za jego granicami.

W spisie tym figuruje 343 artystów, których utwory znajdowały się na wystawach europejskich.

Pośród malarzy, których liczba wynosi 242, znajduje się kobiet 23, rzeźbą zaś zajmuje się mężczyzn 96, kobiet 5.

Jakkolwiek zebrane dane nie mogą być wyczerpująco dokładne z powodu trudności w ich otrzymywaniu, w każdym jednak razie wymownie świadczą one o rozwoju u nas sztuk pięknych.

Zola. W paryskim *Figaro* Ange Goldemar opowiada o rozmowie swojej z Emilem Zolą. Koryfeusz powieści francuskiej tak się wyraził o dzisiejszej literaturze: „Znajdujemy się w stanie przejściowym. Naturalizm wywołał reakcyę. Człowiek ma kategoryczne i nieustanne pożądanie szczęścia. Pozytywno-naukowa metoda pokazała mu życie, jakiem jest, ale go nie pocieszyła. Jakiż teraz zapanuje kierunek? Dotąd nie ma żadnych na to znaków. Symboliczna szkoła robiła wielkie wysilenia, lecz nie wydała ni arcydzieła, ni też osobistości znakomitej. Znajdujemy się w czasie oczekiwania i niezadowolenia; bardzo jest zajmującem studyum tego stanu". Co do zamiarów swoich oświadczył Zola, że do skończenia cyklu „Rougon-Maquart" brakuje jeszcze cztery tomy, które wymagają jeszcze kilku lat pracy. Po jej zakończeniu będzie pisał powieści w innym zupełnie duchu, nie według „metody absolutnej". Zapowiada nareszcie, że w pewnym dzienniku wystąpi jako krytyk obecnych objawów literackich".

Dostojni muzycy. Jedna z gazet francuskich podaje statystykę współczesnych nam książąt i księżniczek, odznaczających się talentem muzycznym. Według tej gazety, królowa Wiktorya i księżna Ludwika grają wyśmienicie na organach, księżna Walii jest znakomitą pianistką, książę Edynburski grywa na skrzypcach, a książę Conaught na flecie. Monarchini austryacka gra artystycznie na cytrze, król grecki na dzwoneczkach i szklankach, zaś królowa rumuńska na arfie.

Z Izby sądowej.

(*Tajne stowarzyszenie socyalistyczne*).

Sprawa karna p. Bolesława Wysłoucha i towarzyszy zakończyła się wczoraj po południu ogłoszeniem wyroku uwalniającego wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Stanisława Kozłowskiego, którego trybunał wyrokujący uznał winnym wykroczenia z §§. 286, 287, a. ust. karn. i po myśli §. 288 ust. karn. skazał go na 14 dniowy ścisły areszt.

P. prokurator, co do wniesienia zażalenia nieważności, zastrzegł sobie termin określony ustawą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

, **Targ zbożowy.** *) Dnia 2 października 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·20, żyto 6·60 do 7·—, owies obroczny 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 9·—, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·15 do 7·90, żyto 6·40 do 6·85, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 6·— do —·—, groch 6·— do 9·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 16·— do 16·30 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·65, jęczmień 5·90 do 6·75, owies 5·50 do 5·90, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·20, żyto 6·60 do 7·10, jęczmień 6·15 do 8·—, owies —·— do —·—, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Ruch handlowy zaczyna się ożywiać. Brak dowozów. Pszenica i żyto poszukiwane.

Tendencya zwyżkowa.

*) Przedruk wzbroniony.

Rezultat tegorocznego żniwa w Niemczech znany już jest we wszystkich niemal szczegółach. Zbiór zboża, ogółem wziąwszy, był zaledwie średni, a więc znacznie gorszy niż w roku poprzednim: natomiast kartofle, a zwłaszcza buraki zapowiadają rezultat bardzo obfity. Na Szląsku i w prowincyi saskiej obliczają przeciętny plon buraków na 160 centnarów z morga pruskiego; przytem zawartość cukru wyjątkowo jest znaczna. Większa część cukrowni zaczęła już tegoroczną kampanię. Za centnar buraków płacą odpowiednio do zawartości cukru od 85 fenigów do 1 m. 5 fenigów; jest to cena, zważywszy na znaczną w roku bieżącym wysokość zbioru, zadowalająca, bo zapewnia plantatorowi dość znaczne zyski. Obszar ziemi, wziętej w r. b pod uprawę buraków, mało się zwiększył, ogólna, więc produkcya cukru w Niemczech pod względem ilości, mało prawdopodobnie różnić się będzie od zeszłorocznej.

Handel Rossyi z Persyą. Ogłoszoną została ustawa towarzystwa handlu z Persyą i urządzenia w Persyi zakładów przemysłowych i fabrycznych. Kapitał zakładowy 400.000 rs., rozdzielono na 400 udziałów. Zarząd znajduje się w Moskwie. Założycielem towarzystwa jest kupiec moskiewski A. M. Gezen.

Wystawa w Tyflisie. D. 29 września w obecności wielkich książąt Michała Mikołajewicza i Jerzego Michałowicza, otwartą została kaukaska rolnicza i przemysłowa wystawa w Tyflisie.

Wystawa marek pocztowych. W Monachium została otwartą druga międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych, urządzona w rocznicę czterdziestoletnią zaprowadzenia w Niemczech przez Bawaryą marek listowych, a dwudziestoletnią kart pocztowych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził w poniedziałek Najd. Cesarzewiczowę-Wdowę Stefanię a przedwczoraj udzielił posłuchania p. Ministrowi wojny, gen. Bauerowi.

W Wiedniu utrzymują się pogłoski, iż Namiestnik baron Possinger w bardzo krótkim czasie przejdzie w stan spoczynku. Podług *N. fr. Presse*, nie wchodzą tu wcale w grę motywa polityczne; ustępuje po prostu urzędnik, który już swoje lata wysłużył. Jako kandydata na namiestnika dolnej Austryi wymieniają jedni szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych barona Ferdynanda Erba, drudzy radcę ministeryalnego hr. Eryka Kielmannsegg.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, przybył wczoraj do Wielkiego Waradzynu. Bardzo licznie zebrana publiczność zgotowała mu, jak donosi depesza, świetne przyjęcie.

Przedwczoraj zebrał się Sejm kroacki. Marszałek zagajając posiedzenie wypowiedział uczucia niewymownego żalu z powodu śmierci Cesarzewicza Rudolfa i poświęcił gorące słowa wspomnienia pamięci zmarłych posłów: patryarchy Angyelica, ministra Bedekovicsa i biskupów: Hranilovicsa, Kasumovica i Turkalja. Następnie przedłożył sprawozdanie deputacyi regnikolarnej, które wejdzie na porządek dzienny Sejmu dnia 10 b. m. Przed posiedzeniem zebrało się na naradę stronnictwo narodowe, na którą przybył także nowomianowany minister dla Kroacyi Josipovics.

Z okoliczności, iż parlament niemiecki został zwołanym już na 22 b. m. wysnuwa *Freisinnige Ztg.* wniosek, iż sesya ukończy się przed świętami Bożego Narodzenia a

nowe wybory zostaną rozpisane na pierwsze dni stycznia i dla tego wzywa wolnomyślne związki do rychłego podjęcia akcyi przedwyborczej. Również *Kreuz Ztg.* przewiduje zamknięcie parlamentu w połowie grudnia. Inne jednak dzienniki są zdania, iż sesya potrwa do połowy stycznia, wybory zaś odbędą się dopiero w kwietniu. Pogłoska o nowych żądaniach na cele wojskowe utrzymuje się.

Poselstwo zanzibarskie uda się z Berlina do Paryża i Londynu celem wręczenia listów sułtana prezydentowi Carnotovi i królowej Wiktoryi.

Sejm bawarski zebrał się przedwczoraj na drugą sesyę prawodawczą. Przedłożony sejmowi budżet zamyka się nadwyżką 24 milionów marek.

Grażdanin dowiaduje się, iż petersburska stalownia Putiłowa zawarła z francuskim inżynierem Conetem, według systemu którego rząd francuski ekwipuje swoją artyleryą, układ względem dostawy lawet armatnich.

Wspomniany dziennik donosi, iż w Reszt w Persyi wybuchła cholera, skutkiem czego Rossya zarządziła stosowne środki bezpieczeństwa.

W urzędowych kołach w Serbii panuje wielkie zadowolenie z powodu wyniku wyborów do skupczyny. Ogółem wybrano 102 radykalnych czyli zwolenników rządu i 15 liberalnych. Na 254.000 uprawnionych do wyboru głosowało 180.519, z czego przypada na radykalnych ogółem 158.695, a na liberalnych 21.773.

C. k. poseł Burian powrócił onegdaj do Sofii.

Nowo założona Agencya konstantynopolska donosi, iż wiadomość *Timesa*, jakoby sułtan ogłosił irade względem zredukowania armii tureckiej, jest zmyśloną. Prawdziwem jest tylko to, iż roztrząsano kwestyę oszczędności na polu wojskowem, lecz dotychczas żadna w tej mierze nie zapadła decyzya.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Paryża, że gabinet francuski zamyśla rozpocząć wstępne kroki celem porozumienia się z rządem portugalskim i z królem Belgii, jako panującym państwa Kongo, ażeby nakoniec stłumić handel niewolnikami, prowadzony na wielkie rozmiary przez księcia murzyńskiego Dahomeya.

Pogrzeb generała Faidherba odbył się z wielką okazałością. Obecni byli wszyscy ministrowie przebywający w Paryżu. Carnota reprezentowali generał Brugère i pułkownicy Kornprobst i Chamion. Po nabożeństwie kościelnem miał mowę minister wojny Freycinet, w której wyliczał wszystkie cnoty polityczne i wojskowe generała, szczególniej pod względem przestrzegania karności był wzorem, godnym naśladowania we Francyi.

Wkrótce mają być ukończone rokowania, toczące się od kilku lat pomiędzy ministerstwami wojny a marynarki o obronę wybrzeży. Według *Gaulois* wszystkie forty wybrzeży obronnych przejść mają pod zarząd marynarki, która obejmie ich obronę i wprowadzi do nich załogi wojska marynarskiego.

Walka w rozdwojonym obozie konserwatywnym nie milknie. P. Artur Meyer wyklina w artykule polemicznym „złych rojalistów i złych konserwatystów“, którzy zalecali zerwać awanturnicze przymierze z Boulangerem i jego świtą.

W londyńskim *Contemporary Review* pojawił się artykuł, przypisywany Gladstonowi a traktujący sprawę trójprzymierza i stanowiska Włoch w tem przymierzu. Zwraca on uwagę jedynie dla tego, że o autorstwo pomawiany jest Gladstone, w pierwszej bowiem części zawiera znane już z dzienników francuskich wycieczki o niewdzięczności Włoch względem Francyi i protesty przeciw przymierzu. — Druga część jest ciekawsza i, jak mówią, miałaby pewne znaczenie, gdyby w istocie Gladstone był autorem. W ustępie tym bowiem wzywa autor Francyę do wojny odwetowej przeciw Niemcom i zapewnia, że wojna o odzyskanie Alzacyi i Lotaryngii, powitaną by była w Anglii sympatycznie, a gdyby Włochy zamyślały się sprzeciwić takiej wojnie, to okryłyby się największą hańbą. Autor mniema, że przystąpienie Włoch do trójprzymierza jest największą niedorzecznością, którą potępia i naród włoski. O autorstwie Gladstona wątpią jednak w Londynie, gdyż słuszną jest uwaga, że były mąż stanu, a w przyszłości może znowu minister, nie dopuściłby się tak jaskrawych w polityce zaptrywań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wielki Waradzyn, 3 października. Na cześć prezydenta ministrów, Tiszy, urządzono tutaj wczoraj świetny bankiet. Starszy żupan wzniósł pierwszy toast na cześć Najjaśn. Pana i Najdostojniejszej Rodziny cesarskiej; toast ten przyjęto z nieopisanym zapałem. Następnie wzniesiono toast na cześć Tiszy, który odpowiadając nań, oświadczył, że pokój europejski — o ile rozum ludzki może to przewidzieć — jest zapewniony; w dalszym ciągu przemówienia odparł Tisza skierowane przeciw jego osobie zaczepki i wzniósł toast na pomyślność tych, którzy stanowczo stają w obronie konstytucyjnych praw kraju, którzy z gotowością bronią wolności w obec tych, co jej nadużywają i którzy chcą zachować spokój i zgodę pomiędzy rozmaitemi warstwami w obec wszelkich ataków. (*Długotrwałe oklaski.*) Tisza oświadczył, że co do politycznej sytuacyi, na szczęście nie ma nic do powiedzenia, i że przyłącza się tylko do tych, którzy w ciągu ubiegłego lata wszędzie, zgodnie dali wyraz przekonaniu, że jakkolwiek stosunki nie są tego rodzaju, iżbyśmy mogli się zrzec stałego wzmocnienia siły zbrojnej, mimo to możemy żywić nadzieję, że pokój będzie zachowany.

Berlin, 3 października. Według *Polit. Nachrichten*, sesya parlamentu rozpocznie się d. 12 b. m. Parlament zajmować się będzie kwestyą bankową, ustawą przeciw socyalistom, zmianą wojskowej ustawy państwowej. Do utworzenia dwóch nowych korpusów armii, jest konieczne wydanie osobnej nowelli. Wydaniem ustawy przeciw socyalistom, jest za mierzone trwałe, stanowcze uregulowanie kwestyi socyalistycznej. Sesya parlamentu potrwa najdłużej do stycznia, chodzi bowiem o wczesne przeprowadzenie wyborów, ażeby w razie pilnej potrzeby, parlament mógł być zwołany na sesyę wiosenną.

Berlin, 3 października. *Reichsanzeiger* donosi w części urzędowej, że cesarz wyraził najżywsze swe niezadowolenie z powodu ataków i stanowiska jakie zajęła *Kreuz. Ztg.* w obec stronnictw kartelowych, w którym to związku cesarz upatruje zasady rządu i odpowiednie polityczne ukształtowanie. Cesarz nie pozwolił żadnemu stronnictwu nadawać sobie pozorów jakoby posiadało wyłączny posłuch u cesarza, a środków, jakiemi *Kreuz. Ztg.* atakuje kartel, nie można pogodzić z szacunkiem przynależnym cesarzowi i z konstytucyjnemi instytucyami.

Berlin, 3 października. *Nordd. Allg. Ztg.* w sprawie enuncyacyi *Reichsanzeigera* przeciw *Kreuz. Ztg.*, czyni uwagę, że *Kreuz. Ztg.* już od samego początku zajęła nieprzychylne kartelowi stanowisko. W obec sukcesów kartelu przy ostatnich wyborach do parlamentu i w obec zadowolenia, jakie z tego powodu objawił ś. p. Cesarz Wilhelm, musiała *Kreuz. Ztg.* zmodyfikować swoją niechęć. Teraz zaś stara się *Kreuz. Ztg.* pod pokrywką wierności dla króla, dać folgę swojej nienawiści stronniczej i usiłuje wciągnąć wprost majestat monarchy do swych partyjnych zawiści. Niezgrabna natarczywość z jaką wciska się do najwyższego tronu, obłudna obawa z jaką stara się wykazać, że potęga króla w skutek zgodnego postępowania narodowych żywiołów jest zagrożoną, sprawiły, że cesarz postępowanie to zganił stanowczo i wyraził życzenie, ażeby to podanem było do publicznej wiadomości.

Berlin, 3 października. (*Tel. pr.*) Cesarz już w lutym miał zganić stanowisko zajęte przez *Kreuz Ztg.* w obec stronnictw kartelowych. *Freisinnige Ztg.* oświadcza dzisiaj, iż ostatnia publikacya *Reichsanzeigera*, która oczywiście inspirowaną była przez ks. Bismarcka, dowodzi, że jakieś wpływy uboczne starają się działać na cesarza.

Berlin, 3 października. Z rozkazu cesarza, odbyły się wczoraj na cześć poselstwa afrykańskiego z Zanzibaru, ćwiczenia wojskowe przeciw markowanemu nieprzyjacielowi. Po południu udzielił cesarz poselstwu posłuchania pożegnalnego w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych. Posłowie afrykańscy zawieźli także podarunki ks. Bismarckowi do Friedrichsruhe.

Berlin, 3 października. (*Tel. pr.*) Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi projekt ustawy o pożyczce na cele wojskowe w wysokości 260 do 270 milionów marek.

Monachium, 3 października. Na pierwszem posiedzeniu Izby, które zaszczycili swoją obecnością wszyscy książęta, wspomniał wiceprezydent o wypadku żałobnym, który dotknął boleśnie dom królewski i Izbę.

Kopenhaga, 3go października. W polowaniu dworskiem wziął udział ks. Walii, podczas gdy car i wielcy książęta, w ostatniej chwili postanowili nie brać w niem udziału.

Roterdam, 3 października. Na wczorajszem zebraniu świątkujących robotników uchwalono podjąć napowrót prace także na okrętach węglowych, gdzie nie przyznano im wcale podwyższenia płacy, pod żadnym jednak warunkiem nie przystać na nocną robotę. Tym sposobem można uważać bezrobocie za ukończone.

Rotterdam, 3 października. Delegaci robotników świątkujących przyjęli propozycye komitetu; prawdopodobnie dzisiaj skończy się zmowa.

Belgrad, 3 października. (*Tel. pr.*) Królowa Natalia nie widziała się dotychczas z synem.

Rzym, 3 października. Crispi wygłosi stanowczo dnia 14go b. m. mowę programową w Palermo.

Paryż, 3 października. Serbski minister skarbu podziękował osobiście Spullerowi za uprzejme przeprowadzenie rokowań w sprawie serbskich dróg żelaznych.

Londyn, 3 października. *Biuro Reutera* donosi: Gladstone oświadczył na skierowane doń zapytanie, iż *Daily News* nie mają żadnej zgoła podstawy przypisywać jemu autorstwa artykułu o przymierzu trzech państw, umieszczonego w *Contemporary Rewiew.*

Waszyngton, 3 października. Delegaci kongresu Stanów północnej, środkowej i południowej Ameryki, zebrali się wczoraj w gmachu ministerstwa stanu. Blaine powitał ich w imieniu rządu, podnosząc dobrodziejstwa, wynikające z łączenia się narodów amerykańskich. Narody te powinny być ściślej połączone na morzu a sieć kolejową na północy i południu co rychlej połączyć z cieśniną Panama. Blaine został wybrany prezydentem kongresu, poczem odroczono sesyę do 18 listopada.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 93·40. Węg. akcye kredyt 317·25, Akcye anglo-austryackie 138 60, Akcye banku Union 238·25, Akcye kolei Karola Ludwika 192·—, Akcye kolei północnej 259·—, Akcye kolei południowej 123·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—, Wiedeńskie losy 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 38 80, 4-proc. węgierska renta złota 99 95, Akcyi związkowego banku 113·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 232·25, Rubel papierowy 1·23·50, Węgierskie losy 9512·, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 121·—, Akcye banku dla krajów koronnych 244·50. Kolej Elbetal 220 50. Usposobienie słabe

Wiedeń, 2 października 1889, godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 3 października 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 305 75, Anglo-austryackie 137 50, Unionbank 237 75, Kolej Karola Ludwika 192·75, Południowa 123·—, Renta papierowa —·— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-proc. listy zastawne banku krajowego 96·50, 4½-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·50, 4 proc. węgierska renta złota 99 95 zł., Napoleondor 9·49·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 października 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 25 do 13·50 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8.30 do 8·32 złr. Berlin: Pszenica żółta (na październik) 186·75, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 34·80 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 54 10 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Prof. dr. Longin Feigel

powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych i specyalnie usznych, od g. 2—4 po poł., plac Bernardyński L. 12, I. piętro. 6598

Dr. P. Kucharski,

lekarz chorób dzieci,

ordynuje od godziny 3 do 5.—Lwów, Chorążczyzna 5, róg Akademickiej.

Zwracamy uwagę na inserat „Magazyny du PRINTEMPS“.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 3 października 1889.

Hotel Zorza.

Pp. Ch. Miklesen z Botoszan, J. Korn z Biały, J. Kaiser z Wiednia, br. Schlosser z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. S. hr. Plater Zyberk z Moszkowa, W. Sokolnicki z Rossyi, A. L. Müller z Reichenbergu.

Hotel Francuski

Pp. Ks. M. Czartoryjski z Podhajec, E. Rozwadowski z Wiązowy, J. Gabryel z Czerniowiec.

Hotel Angielski.

Pp. W. Jelski z Dublan, O. Herz z Mödlingu, Ch. Bernstein z Jarosławia, W. Kamieński ze Zbaraża.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 55 rano pociąg osobowy, o godz. 8 m. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 po połud. pociąg osobowy.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop.)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany — o godz. 10 m. 10 przed poł. pociąg mięszany we wtorek i piątek.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 16 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 25 po poł. pociąg osobowy i o godz. 10 min. 53 w nocy pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany — o godz. 5 m. 1 po połudn pociąg mięszany co wtorku; o godz. 2 m. 44 po poł. co piątku pociąg mięszany

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 11 września 1889.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed pełudniem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 października 1889

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	191	50	194	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	bez kupona	278	—	282	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	bez kupona bieżącego	93	80	94	80
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	bez kupona bieżącego	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	bez kupona bieżącego	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104	25	105	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa		24	—	26	—
„ „ Stanisławowa		—	—	38	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	62	5	72
Dukat cesarski		5	64	5	74
Napoleondor		9	47	9	57
Półimperyał		9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	30	1	40
„ „ papierowy . . .		1	22¼	1	24¼
100 marek niemieckich . . .		58	20	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 października 1889

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.75	83.95
luty-sierpień	83.80	84 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.60	84.80
kwiecień-październik	84.80	85.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	175.-	176.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	174.50	175 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	——	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.75	151.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.65	99 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.-
Galicyi	104.60	105.—
Niższej Austryi . . . . . , . . .	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Wegier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	139.20	139 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	549.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	921. —	923. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.—	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.50	193.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 75	236 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	234.60	235. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123 75	123 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	95. —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.-	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.70	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98. —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	102.75	103.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101. —	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	102.50	103 30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101. -	101.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.—	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	100. —	100.60
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100 70
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 50	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.—	89 60
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.50	182.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128.—	128 —
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37 50	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.70	25.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24. —	25· -
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palffego po 40 zł. m. k.	58.25	58·75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 30	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	64. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	—.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.25	42.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	53 50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	119.95
Paryż za 100 fr.	47 37.50	47.42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69. —
„ pełnej wagi . . .	5.66.—	5.68. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.48.—	9.49 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 2 października 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	75
„ „ „ w srebrze .	84	60
Renta w złocie	110	30
5 pr. austr. renta marcowa	99	65
Akcye banku austro węgier.	923	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	—
Londyn	119	80
Napoleondor	9	48
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	47½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5164 (6466 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 31 października powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 77 według wyk. hip. 29, ½ wyk. hip. 30, ¼ wyk. hip. 26, ⅙ wyk. 31, księgi grunt. gminy Cuniowa Piotra Chomiaka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto. 28 rat po 21 zł. zpn.

Cena wywołania 218 zł. wa.

Wadyum 21 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

Gródek, dnia 29 czerwca 1889.

L. 6013 (6373 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 227 wedle wyk. hip, 997 gminy Mogielnica Jana Wojtowicza własnej, na rzecz Altera Flasznera pto 28 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 434 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków, akt osacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1889 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, dnia 4 września 1889.

L. 5333 (6482 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż celem ściągnienia sumy 6000 zł. wa. z pn., na rzecz Ludwiki Eisenberg odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 4 listopada 1889 i 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 328 ks. gł. dla gminy miasta Złoczowa objętej w 1/3 części Mojły Weinstock a w 2/3 częściach Majera Weinstock a względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 10766 zł. 95 ct.

Wadyum 1077 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Mechli Niżnower, Kreindli Weinstock i Sary Niżnower, tudzież dla wierzycieli którzyby po dniu 8 lipca 1889 na realności sprzedać się mającej, prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora p. adw. dr. Kaflińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Heynego ze Złoczowa.

Złoczów, 24 sierpnia 1889.

L 13428 9167 (6506 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Fediowi Czelada synowi Iwana o 300 zł. wa. z pn., zawiadamia, iż dnia 4 listopada 1889 i dnia 11 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. 99 i połowy ciała hipotecznego wykazu hip. 65 księgi gruntowej gminy katastralnej Kadłubiska objętych na imę Fedia Czelady syna Iwana wpisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności w sumie 1000 zł. w. a. przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki na takowe a mianowicie realności lwh. 99 w w kwocie 800 zł. a połowa lwh 65 w kwocie 200 zł. wa.

Realności te osobno sprzedane zostaną.

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczne, protokół opisania przynależności i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mających nieruchomościach po dniu 25 maja 1889 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem dr. Grossa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 2 września 1888.

L. 19883 (6494 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego na przeciąg roku 1890 lub też na lata 1890. 1891 i 1892 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1890. 1891 i 1892 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10pr. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10pr. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do włącznie 13 października 1889 do godziny 2 po południu.

5. O bliższych warunków dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach pełożonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

L. porz.	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejce odbyć się mającej licytacyi
1	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	Jaryczów z 9 miejsc.	931	—	93	Licytacya odbędzie się dnia 14 października 1889 w c. k. powiatowej Dyrek. skarbowej we Lwowie od godziny 9 rano do godziny 2 popołudniu.
2		Janów z 25 miejsc.	1390	—	139	
3		Żółkiew z 29 miejsc.	4938	—	493	
4		Mikołajów z 14 miejsc.	1431	—	143	
5		Rozdół z 13 miejsc.	2206	72	220	
6		Żurawno z 37 miejsc.	2005	—	200	
7	Dzierżawa poboru podatku konsumcyjnego od wina	Winniki z 18 miejsc.	40		4	
8		Mosty wielkie.	33	—	3	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 24 września 1889.

L. 32360 (6472)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od części bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych w następującym przeglądzie poszczególnionych na przeciąg jednego roku t. j. na czas od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890 lub na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1892 a to bezwarunkowo, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch la rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 24 października 1889.

L. bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct.	Lictacya się odbędzie w c. k. powiatow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu
1	Czortków	wyrąb mięsa i wyszynk wina razem	III klasy taryfy i taryfa C. ust. z 12/5 1875	4037	78	268	7	4305	85	24 października 1889 od godziny 8 do 12 przed południem
2	Kozowa	wyrąb mięsa i wyszynk wina razem	III klasy taryfy i taryfa C. ust. z 12/5 1875	1422	40	60	—	1482	40	

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Pisemne oferty zaopatrzone w przepisane wadyum, mają być wniesiona do c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 23 października 1889.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Czortkowie i Kozowej.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnopol, 20 września 1889.

L. 5434 (6552 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 16 października 1889 i dnia 13 listopada 1889 zawsze o 11 godzinie przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 21 w Łobozwi położonej wykazem hip. l. 139 objętej Jurka, Dmytra, Nastuni i Iwana Rymarczyków. tuizież Katarzyny Tkacz własnej na pokrycie pretensyi banku włościańskiego w kwocie 25 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł

Kurator wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, 25 sierpnia 1889.

L. 5588 (6530 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 122 według wyk. hip. l. 153 ks. gr. gminy kat. Przyłbice spadkobierców śp. Matwija Szumyły własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 16 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. zpn.

Cena wywołania 758 zł.

Wadyum 75 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, dnia 17 sierpnia 1889.

L. 3614 (6513 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 150 zł. w dniach 25 października 1889 i 22 listopada 1889 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność lwh. 304 i 63 ks. grunt. Siepraw przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania realności ad 1 wynosi 300 zł. ad 2 210 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, dnia 9 września 1889.

L. 5587 (6508 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 28 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 76 według wyk. hip. l. 338 i l. 374 księgi grunt. gminy kat. Ozomla objętej Hryńka Hadupiaka i Michała Pokory własnej na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 12 rat po 21 zł. 82 ct. i reszty kapitału 170 zł. 38 ct. zpn.

Cena wywołania 313 zł.

Wadyum 31 zł. 30 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sad powiatowy.

Jaworów. 16 sierpnia 1889.

L. 1813 (6567 2—3)

Dia 15 października 1889 odbędzie się licytacya na materyały tarte, potrzebne w roku 1890, za pośrednictwem pisemnych ofert.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym Zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 28 września 1889.

L. 4858 (6563 2—3)

Skawiński ck. Sąd powiatowy ogłasza, że przeprowadzi o 10 godzinie przed południem 30 października powyżej, 27 listopada 1889 poniżej ceny szacunkowej licytacyę realności lwh. 3 gm. kat. Skawina Jana Hołdrowicza w $^{1}/_{3}$, Jakóba Hołdrowicza w 1/3, Rozalii Hołdrowicz i Agnieszki Maj w 1/3 własnej na rzecz Agnieszki Majowej celem zniesienia spółwłasności

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan ck. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 3 września 1889.

L. 4412 (6279 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Buchsbauma przeciw Fedkowi Bozoznemu o 58 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 października i 10 grudnia 1889, zawsze o 10 przed południem w ck. Sądzie powiatowym w Grzymałowie przymusowa licytacya realności dłużnika w Toustem położonej, wykazem hipot. l. 68 objętej

Cena wywołania wynosi 310 zł.

Wadyum zaś 31 zł.

Resztę warunków, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli i tych którzyby po 10 czerwca 1887 jako po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa na powyższej realności uzyskali z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich Nestora Zderhowskiego z Toustego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 września 1888.

L. 3433 (6222 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 30 października 1889 i 2 grudnia 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Markowy pod nr. k. 59 położonej lwh. 275 gminy Markowa objętej Pawła Szpytmana własnej tudzież 1/4 części realności w Markowy lwh. 277 objętej Pawła Szpytmana własnej w celu wydobycia pretensyi Markusa Schifmana w kwocie 1960 zł.

Cena wywołania 3700 zł.

wadyum 370 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w Sądzie.

Przeworsk, 4 czerwca 1889.

L. 6808 (6532 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności w Pasiecznie według wyk. hip. 693 księgi grunt. Pasieczna Michała Szpynty własnej na rzecz c. k. uprz. gal. aust. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu pto 90 zł. 98 ct. zpn.

Cena wywołania 357 zł.

Wadyum 35 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 26 lipca 1889.

L. 2931 (6377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jurkowi Hnatów pto 250 zł. wa. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kon. 35 w Hajworonce położonej wyk. hip. l. 102 księgi grunt. gminy katastralnej Hajworonka objętej Jurka Hnatów własnej w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 450 zł. aw.

Wadyum 45 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 23 lipca 1889.

L. 2930 (6376 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Danyle Chudemu pto 200 zł. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 174 w Złotnikach położonej wyk. hip. l. 116 księgi gruntowej gminy katastralnej Złotniki objętej Danyły Chudego własnej w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sadowem.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśn.owczyk, dnia 22 lipca 1889.

L. 2202 (6489 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 4 listopada 1889 i 4 grudnia 1889 zawsze o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności a) pod nk. 58 w Gaci, objętej lwh. 384 gminy Gać, Tomasza i Katarzyny Tymińskich własnej, b) realności w Sieteszy, objętej lwh. 82 Sebastyana Michnara własnej, c) połowy realności w Sieteszy objętej lwh. 615, d) połowy realności w Kańczudze objętej lwh. 378 gminy Kańczuga Dawida Seitelbacha własnych celem wydobycia pretensyi Berty Zaugen w kwocie 450 zł.

Cena wywołania realności ad a) 1780 zł. ad b) 300 zł. ad c) 412 zł. 75 ct. ad d) 250 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 7 sierpnia 1889.

L. 12239 (6568 1—3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred włość. w likw. we Lwowie 13 rat po 19 zł. 50 ct. i reszty kapitału 253 zł. 90 kr. licytacyę:

a) ciała hipot. l. wyk 145 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego Anny Czernik własnego.

b) ciała hipot. l. wyk. 425 ks. grunt. gm. kat. Jaryczów nowy objętego Tacyanny i Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów własnej i

c) cioła hipot. lwh. 426 ks. gr, gm. kat. Jaryczów nowy objętego, Tacyanny i Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów własnego, na dzień 31 października 1889 i 28 listopada 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze II.

Cena wywołania i szacunkowa ad a. 120 złr., ad b. 225 zł. i ad c. 155 zł. wa.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realność tą można nabyćja lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, 12 sierpnia 1889.

L. 21808 (6596)

Celem wdzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Komarnie wedle III. klasy tatyfowej i 32 miejscowościach do Komarnickiego okręgu dzierżawnego należących wedle tej samej klasy taryfowej począwszy od 1 stycznia 1890 do końca grudnia 1890, lub też do końca grudnia 1891 i 1892 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 21 października 1889 od godziny 9 rano do 2 po południu I. publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawy w kwocie 4066 zł., słownie cztery tysiące sześćdziesiąt sześć zł. wa.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzrne w wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed rozpoczęciem ustnej licytacyi, tj. najpóźniej do 9 godziny z rana dnia 21 października 1889.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w ck. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Sambor, 7 września 1889.

Zl. 2012 (6479 1—2)

Aviso

Zur Sicherstellung des Bedarfes für die gemeinsame k. k. Armee und k. k. Landwehr auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1890 werden beim Lemberger k. k. Militär Verpflegs Magazin (Janower Gasse Nr. 3) die Arendirungs Verhandlungen mittelst schriftlicher Offerte uz.

am 15 October 1889

für die Sicherstellung des Brot und Hafer bedarfes für die Stationen: Krechów, Żółkiew, Gross Mosty und Brzeżan mit Kozowa

am 21 October 1889.

für die Sicherstellung des Brod- und Haferbedarfes für die Stationen: Rohatyn, Monasterzyska mit Kowalówka, Złoczów und Brody mit Smolno abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erfordernis, des vorgeschriebenen Vadiums und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 224 dann auf die öffentlichen Aiffchen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf des Arendirungs Bedingnisheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt hingewiesen.

Upadłości.

L. 10082 (6522 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Aleksandra Agopsowicza i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Jakubowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Maciej Krobicki w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 21go listopada 1889 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby przed komisarzem konkursowym na terminie na dzień 26go listopada 1889 r. o godzinie 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 9 października 1889 godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 21 września 1889.

L. 5980 (6588 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Karola Wanieka nieprotokołowanego kupca w Kętach zamieszkałego a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Franciszek Xawery Homme c. k. Sędzia powiatowy w Kętach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Chrzanowski w Kętach ze substytucyą p. adwokata Korna w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 21 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 listopada 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 16 grudnia 1889 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej.“

W Wadowicach, dnia 26 września 1889.

L. 10309 (6577 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż termin wyznaczony w sprawie konkursowej Władysława Illukiewicza do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności dnia 3 listopada 1889 na dzień 11 listopada 1889 przełożonym został.

Przemyśl, 18 września 1889.

L. 6370 (6578)

C. k. Sąd obwodowy jako hanalowy w Stanisławowie ogłasza, że zatwierdził w masie rozbiorowej Rachmiela Gelbanda wybór Horacego Sochora zarządcą tejże.

Stanisławów, 31 lipca 1889.

Konkursa.

L. 34072 (6536 3—3)

Konkurs

na posady expedyentów:

a. przy c. k. urzędzie pocztowym w Równem koło Dukli w powiecie Krośnieńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i za służbę telegraficzną 120 zł. i

b. Żelechowie wielkim w powiecie Kamionki strumiłowej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 100 ryczałtu kancelaryjnego 20 zł. i wynagrodzenia 160 zł. za pieszego posłańca do Milatyna nowego i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25 września 1889.

L. 2183 (6502 3—3)

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną jest jedna posada radcy sądu krajowego w VII klasie rangi.

Podania o tę posadę, ewentualnie o mogącą się opróżnić posadę radcy przy innym sądzie kolegialnym 1 instancyi, należy wnieść do c. k. prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 14 października b. r.

Tarnów, dnia 27 września 1889.

L. 1287. (6432 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach 1-klasowych etatowych z wolnem pomieszkaniem:

a) w Bednarowie gotówką 298 zł. (w drzewie 2 zł.);
b) w Czerniejowie gotówką 300 zł.;
c) w Chryplinie gotówką 300 zł.;
d) w Delejowie gotówką 300 zł.;
e) w Jamnicy gotówką 295 zł. 15 ct. (dochód z gruntu 4 zł. 85 ct.);
f) Majdanie gotówką 300 zł.;
g) w Mykietyńcach gotówką 300 zł.;
h) w Opryszowcach gotówką 264 zł. (zbożem 18 zł., drzewem 18 zł.);
i) Podłużu gotówką 299 zł. (kartofle 1 zł.);
k) w Poberezu gotówką 300 zł.;
l) w Uhornikach gotówką 300 zł.;
m) w Wołczkowie gotówką 300 zł.;
n) w Zagwoździu gotówką 280 zł. 90 ct. (drzewem 18 zł., dochód z gruntu 1 zł. 10 ct.);
o) w Załukwi gotówką 300 zł.;

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Błudnikach;
b) w Bratkowcach gotówką 248 zł 70 ct. (za użytek z gruntu 1 zł. 30 ct.);
c) w Chomiakowie;
d) w Chorostkowie;
e) w Hanusowcach;
f) Komarowie (gotówką 247 zł. z gruntu 3 zł.);
g) w Kozinie;
h) w Międzyhorcach (gotówką 222 zł. 50 ct., zbożem 27 zł. 50 ct.);
i) w Pacykowie;
k) w Pasiecznej (gotówką 239 zł. 9 ct., zbożem 9 zł., z gruntu 1 zł. 91 ct.);
l) w Sapahowie;
m) w Sielcu;
n) w Tyśmieniczanach;
o) Uhrynowie dolnym (gotówką 248 zł. 50 ct., z gruntu 1 zł. 50 ct.);
p) w Wodnikach (gotówką 240 zł., zbożem 10 zł.)

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie, najpóźniej do 10 listopada 1889.

Stanisławów, dnia 21 września 1889.

L. 15313 (6535 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jana hr. Szeptyckiego w rocznej kwocie stu osiemdziesięciu (180) zł. wa. rozpisuje się niniejszem konkurs do końca października 1889.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół technicznych, szkół realnych gimnazyów realnych, tudzież dla uczniów zakładów naukowych gospodarskich. Uczeń któremu nadanem zostanie stypendyum tej fundacyi, będzie je pobierał aż do zupełnego ukończenia nauk swych, jeżeli się okaże godnym tego dobrodziejstwa przez pilność, dobre zachowanie się i odpowiedni postęp w naukach. Pod tymi warunkami może pozostać stypendysta w używaniu nadanego mu stypendyum także i wówczas, gdyby w celu ukończenia lub uzupełnienia swych nauk zechciał się udać do zakładów naukowych zagranicznych.

Ubiegający się o powyższe stypendyum, mają wnieść swe podanie, opatrzone potrzebnemi świadectwami w terminie wyż oznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego uczęszczają.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 24 września 1889.

L. 34734 (6602 1—3)

Konkurs

na posady:

a. poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Obertynie w powiecie Horodenki za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z płacą rocznych 500 zł. ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. wynagrodzenia 450 zł za codzienne jazdy posłańcze do Niezwisk i 500 zł. za jazdy posłańcze do Korszowa.

b. expedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Felsztynie powiat Stare miasto za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z płacą rocznych 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za 3 a względnie 4 razowe jazdy posłańcze do dworca kolei Głęboka-Felsztyn.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 października br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 września 1889.

L. 683 (6601 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole filialnej w Porębie wielkiej.

Do posady tej przywiązana płaca 250 zł. i wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października br.

Limanowa, dnia 27 września 1889.

L. 848 (6520 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielską przy szkole etatowej w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. dochodem z 2 morgów pola w kwocie 2 zł. 19 ct. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania, z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 15 listopada 1889.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

Nadwórna, dnia 26 września 1889.

L. 1215 (6501 1—3)

Konkurs

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

a. Przy szkołach etatowych w Borku Fałęckim i Łazanach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b. Przy szkołach filialnych w Gruszowie, Kobierzynie, Krzesławicach, Podstolicach, Sidzinie, Stadnikach, Wrząsowicach i Włosaniu z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c. Przy szkołach 2 klasowych w Bieżanowie i Dziekanowicach posada młod. nauczyciela z płacą po 200 zł.

d. Przy szkole 3 klasowej w Gdowie posada młod. nauczyciela z płacą 200 zł.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do ck. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce najpóźniej do dnia 15 listopada 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Wieliczce, 15 września 1889.

L. 649 (6574 1—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) przy szkołach etatowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Bełzcu wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 60 zł.
2. Brukenthalu (język wykładowy niemiecki) wartość naturaliów wynosi 58 zł.
3. w Korczminie.
4. Lubyczy wsi.
5. Ulhówku.
6. Żurawcach wartość naturaliów 54 zł.
7. Smolinie,

b) przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Hrebennem.
2. Horodzowie, wartość naturaliów wliczona do płacy wynosi 57 zł. 50 ct. aw.
3. Machnowie wartość naturaliów wynosi 90 zł.
4. w Poddębcach wartość naturaliów wynosi 90 zł.
5. w Stajach wartość naturaliów wynosi 20 zł.
6. w Szczepiatynie wartość naturaliów wynosi 54 zł.
7. w Tarnoszynie wartość naturaliów wynosi 83 zł. 40 ct.
8. w Wróblaczynie.
9. w Korczowie.

c) przy szkołach dwuklasowych posady nauczycieli młodszych:

w Magierowie i Niemirowie z płacą w rocznej kwocie po 270 zł. aw.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca października br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Rawie, dnia 29 września 1889.

L. 989 (6575)

Konkurs

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy 4 klasowej szkole w Tłumaczu: a. posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10-prc. od stałej płacy na pomieszkanie, b) posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10-prc. na pomieszkanie.

2. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem.

a. w Bohorodyczynie z płacą 300 zł.
b. Delawie z płacą 300 zł.
c. Jezierzanach z płacą 300 zł.
d. Kolińcach z płacą 300 zł.
e. Ladzkiem szlacheckiem z płacą 300 zł. gotówką 294 19 ct. 4 morgi 1057□ pola.
f) w Niżniowie z płacą 450 zł.
g. Oleszy z płacą 400 zł., gotówką 387 zł. 47 ct. 6 morgów 254□ m. pola.
h. Ostryni z płacą 300 zł. gotówką.
i. Podpieczarach z płacą 300 zł.
j. Roszniowie z płacą 300 zł. gotówką.
k. Stryhańcach z płacą 300 zł.
l. Tarnawicy polnej z płacą 300 zł.
ł. Uhornikach z płacą 300 zł. gotówką 295 zł. 7 morgów 1003□ pola.

3. Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem:

a. Dolinie.
b. Krzywotułach starych.
c. Markowcach.
d. Miłowaniu.
e. Nadorożnej.
f. Tyśmienicy na przedmieściu.
g. Winogradzie.
h. Woronie z płacą 250 zł. i Korolówce z płacą 240 zł. i dwa korcy jęczmienia.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 listopada 1889 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Tłumaczu.

Tłumacz, dnia 20 września 1889.

L. 390 (6500)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a. przy szkołach etatowych 1 klasowych z językiem wykładowym ruskim w Horodnicy, Kolankach, Korniowie, Niezwiskach, Siemiakowcach i Żywaczowie z płacą roczną po 300 zł. w gotówce.

b. przy szkołach filialnych w Dalezowie, Jakobówce, Kopaczyńcach, Kuniszweach, Łuce i Olchowcu z językiem wykładowym ruskim z płacą roczną po 250 zł. wa. w gotówce 1 łater drzewa wartości 18 zł. i dochód z pół morga pola 1 zł. 88 ct.

c. dwóch posad młodszych nauczycieli z płacą roczną po 270 zł. (i 10 prc. na pomieszkanie) przy szkole 4 klasowej z językiem wykładowym polskim w Obertynie i jednej posady młodszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej z językiem wykładowym ruskim w Czortowcu z roczną płacą 240 zł. w. a.

Kandydaci (kandydatki) kompetujący o jedną z posad wymienionych mają podania swe zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia, wykaz służbowy i dokumenta służbowe (a w razie ubiegania się o kilka posad także w tabelę służbową) wnieść za pośrednictwem przełożonej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 31 października 1889 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Horodence.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Horodenka, dnia 18 września 1889.

Księgi gruntowe.

L. 16071 (6540 3—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Wysokie c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 24 września 1889 l. 18138 przedłużyło jednoroczny, z dniem 1 października 1889 upływający, pierwszym edyktem c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 26 czerwca 1888 l. 16136 ustanowiony termin do wnoszenia zgłoszeń, według ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 D. P. P. względnie nowo założonej księgi gruntowej dla miasta Dukli do dnia 1go kwietnia 1890.

Kraków, dnia 27 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

(6564 2—3)

Pan dr. Karol Schweizer wpisany został z dniem 25go września 1889 na listę adwokatów z siedzibą w Tłumaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 25 września 1889.

L. 15038 (6414 3--3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu M. L, Spenadla, że w sprawie wekslowej Mojżesza Wechslera o 224 zł. 66 ct. ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata Dra. Pietrzyckiego ze substytucyą adwokata Dra. Jana Steca.

Tarnów, dnia 21 września 1889.

L. 15039 (6415 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z pobytu M. L Spenadla i Rosę Speuadl, iż w sprawie wekslowej Joachima M. schlera przeciw nim o 600 złr. w. a. z pn. dla pozwanych ustanowił kuratorem adwokata Dra. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dra. Jana Steca.

Tarnów, dnia 21 września 1889.

L. 403. (6515)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na 5tą kadencyę rozpoczynającą się 4 listopada 1889 o godzinie 9 rano Adolfa Brasona c. k. radcę sądu krajowego karnego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego w Krakowie Apoloniusza Hankiewicza, Józefa Głuszkiewicza, Antoniego Wawrauscha i dr. Bronisława Wolffa.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego

Kraków, dnia 25 września 1889.

L. 4975. (6512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Stelzera, że Samuel Stetzer wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o 250 zł., że kuratorem dla niego ustanowiono Markusa Stelzera z Zagórza i termin do rozprawy na 14 października 1889 o 9 rano w tut. Sądzie wyznaczono, wzywa się przeto Majera Stelzera, aby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika tutejszemu Sądowi wymienił.

Przeworsk, 10 lipca 1889.

L. 1382. (6480 1—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa wierzycieli następujących w dniu 1 stycznia 1888 do zapłaty przypadłych kuponów od 6 prc. listów zastawnych c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie jakoto: siedmiu sztuk kuponów nominalnej wartości każdy po 307 od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 1000 zł. a. w. opiewających, a mianowicie: serya 1871 nr. 377, serya 1873 nr. 632, serya 1874 nr. 544, serya 1875 nr. 91, serya 1876 nr. 68, serya 1877 nr. 75 i serya 1880 nr. 291, jednego kuponu wartości nominalnej 15 zł. aw. od 6 prc. listu zastawnego na 500 zł. a. w. opiewającego, serya 1871 nr. 1113, siedmiu sztuk kuponów wartości nominalnej każdy po 3 zł. aw. od siedmiu 6 prc. listów zastawnych po 100 zł. a. w. opiewających, a mianowicie serya 1880 nr. 2105, serya 1880 nr. 2107, serya 1880 nr. 2109, serya 1880 nr. 2110, serya 1880 nr. 2111, serya 1880 nr. 2112, serya 1880 nr. 2113, aby kupony te w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi przedłożyli, ileże w przeciwnym razie kupony powyższe za amortyzowane i pozbawione wszelkiej wartości uznane będą.

We Lwowie, 19 stycznia 1889.

L. 36846 (6597 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza p. Hermanowi Koch zaginionego weksla z daty Lwów, 14 grudnia 1888 na 50 zł. płatnego we Lwowie dnia 1 stycznia 1889 na zlecenie Hermana Koch, przez Hermana Koch wystawionego przekazanego na p. Edwarda Kulczyckiego we Lwowie i przez tegoż Edwarda Kulczyckiego akceptowanego, aby weksel ten do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej w sądzie tutejszym tem pewniej przedłożył, inaczej we ksel ten za amortyzowany uznany zostanie.

we Lwowie, dnia 21 września 1889.

L. 3999 (6503)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że w dniu 6 lipca 1889 wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo gospodarzy stawowych w obrębie górnej Wisły, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ z następującemi postanowieniami:

1. Na podstawie statutu z daty Biała, dnia 8 kwietnia 1888 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą: „Towarzystwo gospodarzy stawowych w obrębie górnej Wisły, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Białej.

2. Celem jego jest popieranie interesów stowarzyszonych gospodarzy stawowych w obrębie górnej Wisły przez rozszerzanie obszaru zbytu na ryby i przez dostarczanie członkom swoim kredytu.

3. Czas trwania towarzystwa nie jest ograniczony.

4. Na zewnątrz zastępuje towarzystwo wydział składający się z sześciu członków i dwóch zastępców, których na przeciąg trzech lat walne zgromadzenie wybiera.

Jako członkowie pierwszego wydziału zostali wybrani na zgromadzeniu w dniu 8 kwietnia 1888 pp. Herman Czecz de Lindenwald, Rudolf Gasch, Michał Naimski, Wincenty Zwilling, Wacław Heinisch i Paweł Lonczyk, zaś jako zastępcy pp. Wilhelm Schneider i Adolf Gasch.

Wydział wybrał na pierwsze trzechlecie przewodniczącym p. Hermana Czecza de Lindenwald, zaś zastępcą przewodniczącego p. Rudolfa Gascha.

5. Wszystkie pisma i dokumenta od wydziału pochodzące muszą być zaopatrzone pieczęcią (firmą) Towarzystwa, a pod nią podpisem przewodniczącego lub jego zastępcy i jednego członka wydziału.

Wszelkie obwieszczenia towarzystwa będą członkom listownie zakomunikowane a nadto może je wydział ogłosić w czasopismach, które uzna za stosowne.

6. Co do odpowiedzialności członka występującego w obec osób trzecich, mają zastosowanie przepisy ustawy o stowarzyszeniach z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 dz. praw państwa.

Wadowice, 13 lipca 1889.

L. 10742 (6430 1—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. II we Lwowie na prośbę Maryi z Zimelków Raobinek właścicielki realności pod lk. 66 w Brzuchowicach położonej zarządza postępowanie w celu umorzenia wierzytelności na mocy reskryptów dłużnych przez Piotra Czernika zeznanych z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 26 zł. 40 ct. mk. dla masy Piotra Hanuszewskiego, z Zamarstynowa z dnia 13 czerwca 1838 na sumę 40 zł. 35 ct. mk. dla masy Reginy Biernaczek z Zubrzy i z tej samej daty na sumę 36 zł. 15 ct. mk. dla masy Jakóba i Agnieszki Szewczuk z Zamarstynowa.

Na mocy ugody między Piotrem Czernikiem a Weroniką Czernik w obec justyeyariatu lwowskiego zawartej sumę 200 zł. wal. wied. na rzecz małoletnich dzieci Pawła Czernika t. j. Łukasza i Maryanny Czerników w stanie biernym realności l. k. 66 wyk. hipot. 63 gminy kat. Brzuchowice poz. 2 i poz. 3 karty C. od przeszło 50 lat intabulowanych, wzywając wszystkich którzy do tych pretensyi roszczą sobie jakie prawa, żeby takowe najdalej do dnia 30 listopada 1890 włącznie zgłosili tem pewniej ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie podającej nastąpi umorzenie powyższych intabulacyi i wykreślenie takowych wraz z odnoszącymi się do nich dalszymi wpisami.

Lwów, 22 sierpnia 1889.

L. 3841 (6517 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Schabowskiego celem przeprowadzenia dochodzenia o pozbawienie go władzy ojcowskiej nad małoletniemi jego dziećmi Waleryą i Henryką na czas jego nieobecności ustanawia ck. Sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Jana Koszycą a do dochodzenia wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1889 o godzinie 8 z rana na który się wzywa Marcina Schabowskiego.

Tuchów, dnia 19 września 1889.

L. 7738 (6510 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomę Maryannę Nowicką że w skutek zgłoszenia c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi rezolucyą z dnia 16 kwietnia 1887 l. 7856 dozwolono na podstawie reskryptów dłużnych z 10 października 1872 l. 31310 i z 4 maja 1876 L. R. 541 wpisu prawa zastawu dla sumy 100 zł. i 50 zł. zpn. na rzecz Zakładu w stanie biernym realności lk. 73 w Rzochowie Ignacego i Maryanny Nowickich własnej i że rezolucyę powyższą, doręczono obecnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Brandtowi z Mielca.

Wzywa się zatem Maryannę Nowicką aby kuratorowi środków do obrony dostarczyła, lub innego sobie pełnomocnika zamianowała, gdyż winę złych następstw sama sobie przypisaćby musiała.

Mielec, 28 czerwca 1889.

Wyroki prasowe.

L. 15727. (6516)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl § 493 pk. orzeka: Zamieszczone w nr. 17 także nr. 18 oznaczonym czasopisma „Djabeł“ z dnia 19 września 1889 artykuły, a to na stronicy pierwszej z napisem: Na zjeździe ultramontanów, na stronicy trzeciej od słów: Cóż to pani córka.... a kończący się na słowach: „Matkę Boską“, mieszczą w sobie znamiona występków z §§ 302 względnie 303 uk. a rozszerzenie tego numeru czasopisma zostaje zakazanem.

Kraków, 25 września 1889.

Zl. 217. (6355)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 76 der periodischen Druckschrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung“, Organ der Antisemiten vom 18ten September 1889 auf der 2. und 3. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Antisemitismus in Frankreich“ in der Stelle von „Noch kein Geschlecht“ bis „nothwendig bar“ und der Inhalt des auf der 2. Seite der Beilage: „Familien-Bibliothek“ enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „Ein Märchen“ von A. Walter das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 18. September 1889.

Das k. k. Landesgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. September 1889, Zahl 4467, die Weiterverbreitung nachbezeichneter Druckchriften verboten, und zwar: „Was die Socialdemokraten sind und was sie wollen“; „Beiträge zu der Schule im Dienste für die Freiheit“ von Eduard Sack, I. Band, Braunschweig, Druck und Verlag W. Brackl pro 1878; „Die Entwickelung des Socialismus von der Utopie zur Wissenschaft“ von Friedrich Engels, 3. Auflage, Hottingen-Zürich, Druck der schweiz. Genossenschafts-Druckerei; 1883; Socialdem. Bibl. IX des wirthschaftlichen Materialismus nach den Anschauungen von Carl Marx“ von Paul Lafargue, Druck wie oben 1886; „Socialdem. Lesebuch“ der Genossenschafts-Buchdruckerei, Hottingen-Zürich: „Socialdemokrat. Bibliothek. XIII. Zur Wohnungsfrage“ von Fridrich Engels, II. Auflage. Verlag der Volksbuchhandlung in Hottingen-Zürich 1887; „Der Ursprung der Familie, des Privateigenthums und des Staates“ von Friedrich Engels, Verlag J. schweiz. Volksbuchhandlung, Druck wie oben, nach § 24 Pr. G.; „Waldverwüstung und Ueberschwemmung“ von Georg Vollmar, Hottingen-Zürich 1884, nach § 305 St. G.; „Der Kampf des großen und kleinen Capitals oder die Schneiderei in London“; von J. G. Eccarius, Leipzig 1876, nach den §§ 302 und 305 St. G.; „Zur Grud- und Bodenfrage“ von Wilhelm Liebknecht, II Auflage, Leipzig, 1876, nach § 302 St. G.; „Grundzüge der National-Oekonomie“ von C. A. Schramm, Abth. I, Hottingen Zürich 1884, nach den §§ 302 und 303 St. G.; „Eines Arbeiters Widerlegung der National-Oekonomie-Lehren John Stuart Mill's“ von J. George Eccarius, Hottingen-Zürich 1888. nach den §§ 302 und 302 St. G.; „Der isolirte socialistische Staat“ von Georg Vollmar, Zürich 1878, nach § 65 a St. Ges.; „Socialdemokratische Bibliothek. VH. Socialpolitische Vorträge“ von Josepy Dietzgen, Hottingen-Zürich 1886, nach den §§ 302 und 305 St. G., und „Glossen zu Yves Guyots und Sigismund Lacrois“, „Die wahre Gestalt des Christenthums“ von A, Bebel, II Auflage, Zürich 1887, nach § 305 St. G.

Licytacye.

L. 23070 (6591 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru akcyzy od mięsa w okręgach niżej poszczególnionych na czas począwszy od 1 stycznia 1890 na rok jeden z prawem przedłużenia tej dzierżawy na następny drugi i trzeci rok w razie niewypowiedzenia takowej w terminie, lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata, to jest na czas od 1 stycznia 1890 r. do włącznie ostatniego dnia 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnowie dnia 16 października 1889 publiczna lrcytacya.

Pisemne oferty wraz 10pr. wadyum, ostemplowane znaczkami na 50 ct. wniesione być mogą najpóźniej do dnia 15 października 1889 do godziny 6 wieczór t. j. do dnia poprzedzającego licytacyę na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena wywołania	Wadyum	Licytacya odbędzie się dnia
1	Brzesko	III.	3988 zł.	398 zł. 80 ct.	16 października 1889
2	Czchów	III.	548 zł. 13 ct.	54 zł. 81 ct.	
3	Mielec	III.	3605 zł.	360 zł. 50 ct.	
4	Ryglice	III.	430 zł.	43 zł.	
5	Tarnów	III.	24018 zł.	2401 zł. 80 ct.	
6	Zakliczyn	III.	1058 zł.	105 zł. 82 ct.	

Tarnów, dnia 25 września 1889.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz 6594

uzdolniony we wszystkich gałęziach manipulacyjnych, nadto posiadający egzamin tabularny, poszukuje umieszczenia. Poste restante J. K. L. Ropczyce.

Zmiana pomieszkania.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Pań, że

Pracownię sukien damskich

przeniosła na ulicę Halicką l. 8, wchód od ulicy Boimów l. 4, III. piętro nr. 13 drzwi.

Dziękując za dotychczasowe, polecam się dalszym względom. Staraniem mojem będzie tak jak dotychczas i nadal wszelkim wymogom zadośćuczynić.

Z głębokim szacunkiem

Ludmiła Pizuńska.

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie

apteka pod „Złotym Słoniem"

ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. austr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziółek piersiowych dr. Seeburgera" jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem" **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidocznioną była. 6289

Dr A. Seeburger

NIEZAWODNE WYLECZENIE

w przeciągu dwóch godzin i pozbycie się **Tasiemca** bez przeczyszczenia ani przed, ani po użyciu

VER SOLITAIRE

Kapsułek przeciw Tasiemcowi L: KIRNA

Odlat 15 używany Środek w szpitalach paryzkich zawsze z nieomylnym skutkiem. We *Lwowie* w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. 5867

Ocenione i polecone przez

Towarzystwo lekarskie krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi
na wystawie hygieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ćwierćlitr. flaszkach z kieliszkiem

Wino chinowe . .	zł. 1 50
„ chinowo-żelaziste .	„ 1.50
„ rzewieniowe . .	„ 1.50
„ pepsynowe . .	„ 1.50
„ peptonowe . .	„ 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

NOWY WYNALAZEK

PARFᴹᴵᴬ **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło............ à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa......... à l'**IXORA**
Pomada............ à l'**IXORA**
Olejek............ à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk........... à l'**IXORA**

37, boulevard de Strasbourg, 37. 5864

Bronzy

dla litografów, pozłotników, introligatorów, lakierników, malarzy w dobrym gatunku

1 klgr. 3 zł. 50 ct.

poleca 6288

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika L. 13.

Patentowane Strakosch-Boner

Maszyny do prania



marglarnie

poleca

Aleksander

HERZOG



Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyśrubowania jak niemniej używane już i nowe ogniotrwałe

KASY

najtaniej u **S. Bergera** w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10



Printemps

nouveautés.

Żądać katalog ilustrowany zawierający **580 rycin** niewydanych dotąd **na porę zimową**, wysyła się bezpłatnie i franko na żądanie zafrankowane przesłane do

PP. JULES JALUZOT & Cie
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę.) 6571

Wysyłka do wszystkich krajów.
W katalogu objęte są warunki przesyłek.
Tłómacze do wszystkich języków
na usługi osób, które życzą sobie zwiedzić magazyny

L. 4974 (6576 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 29 października 1889 odbędzie się publiczna licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej, piwnej i miodowej, oraz prawa poboru opłaty gminnej, gminie miasta Drohobycza przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 r.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. za prawo propinacyi	31.667 zł.
2. za prawo poboru opłaty gm.	23.333 zł.
razem	55.000 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5.500 zł.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

Warunki te wyłożone zostały również w urzędach gminnych wszystkich większych miast kraju.

Z Magistratu
Drohobycz, 27 września 1889

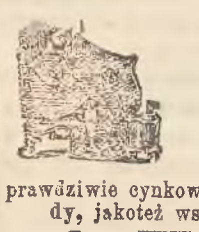
Ogłoszenie. 6600

Dnia 9 października b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika L. 1, w sali posiedzeń Dyrekcyi tegoż Towarzystwa, losowanie:

4½% listów zastawnych
w sumie 43.600 zł.
4% 56-letnich listów zast.
w sumie 1500 zł.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
Lwów, 2 października 1889.

6, 4 pokoje z przynależnościami. — **Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnię. Stajnię i wozownię** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiliana Brajera,** ulica Brajerowska, 10, w godzinach od 9 do 1 i od 3 do 6. 5762



Za 4 centy

można mieć

kąpiel w domu.

Fabryczny skład w Galicyi

wanien i kanapek

prawdziwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpieli.

A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska L. 14.
Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpłatę. 6569

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.

Żadna **Pszenica** nie jest tak obfita w ziarnie, tak wytrwała w poroście, tak znakomita w pieczywie i wyborna w mące, jak

Pszenica czerwona Manitoba

(Manitoba-Rothweizen)

uznana jako najlepsza na wystawie kolonialnej w Londynie i w roku 1887 na wielkiej krajowej wystawie saskiej. Według orzeczenia profesora dr. Nobbe-Tharand — pierwszorzędnej powagi w tej dziedzinie — waga hektolitrowa 79⁸/₅ kilogr,; w pieczywie 47 prc, zatem 10 prc. więcej niż najlepsza pszenica węgierska. Mimo opóźnionego wysiewu i nadzwyczajnej posuchy, pozostało ziarno także i w tym roku pełne i doskonałe. Udała się wszędzie zarówno dobrze, gdzie tylko zasiana została. W dowód tego przytaczamy kilka z licznych świadectw z najrozmaitszych części krajów. — P. H. Hanage Pungelscheidt z Westfalii pisze: Sprowadzona w roku zeszłym pszenica „Manitoba" okazała się wyśmienitą. — Pan W. Jentsch, domena Brockotschine na Szląsku: Wynik zarządzonego wysiewu 50 kilo czerwonej pszenicy „Manitoba" zadowolnił mnie tak co do stanu zasiewu jak i co do wytworzenia kłosów zupełnie. — P. Franciszek Krischke w Brawin (Szląsk austryacki): Z pszenicy, którą posiałem w jesieni, obaczyłem tylko gołe pole, a z zasiewu nie było znaku, aż dopiero w maju, potem dopiero zaczęła od razu róść i była bardzo dobrą bez śniedzi i rdzy, której posiadały moje dwa inne gatunki. Mieliśmy na wiosnę wilgoć i zimno a w lecie posuchę i upały. — P. Józef Peter w Strassenmühl (w Bawaryi): Nabytą u pana pszenicę wysiałem w jesieni i okazała się wyborną. — Pan F. Tölle Kleinmaepe (Lippe): Nabyte u pana 5 kilo pszenicy dostarczyły 333 ft. lub 166·5 kilo. — Ofiarujemy 100 kilo po 25 złotych wraz z nowym workiem z odstawą ztąd. — Przesyłka pocztowa 5 kilo po 2 zł. franko do wszystkich stacyj pocztowych w Austro-Węgrzech.

Berger & Co. Kötzschenbroda-Dresden (Sachsen). 5927



Lepszy jak francuskie koniaki, z których największa część z powodu zupełnego spustoszenia winnych latorośli w departamencie Charente, tworzy się całkowicie lub po części ze spirytusu.

Tańszy jak nieliczne jeszcze z wina zyskane wcale nie lepsze koniaki francuskie gdyż na każdej takiej butelce ciążą koszta za cło i transport zł. 1.60 Ponieważ

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

osobiście ręczą za to, że ich koniaki zawierają tylko z wina destylowany alkohol, przeto już z tego powodu należy im oddać pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tak pod względem napoju jakoteż szczególniej

Na cele lecznicze

To też koniaki firmy 5718

Berger, Volk i Sp. w Wiedniu

zastosowują i polecają pp.

profesor Korczyński, profesor Pareński w Krakowie, radca dworu profesor Albert, radca dworu profesor Billroth, radca dworu profesor Karol v. Braun, radca dworu profesor Gustaw Braun, profesor Chrobak, profesor Kahler, radca zdrowotny profesor Oser, radca rządowy profesor Schnitzler, radca cesarski profesor Winternitz w Wiedniu

i najwybitniejsi profesorowie medycyny krajowi i zagraniczni.

Ceny (wszędzie jednakie):

cała oryg. butelka w 5 gatunkach	. à	zł.	2.10, 2.50, 3.10, 4.10, 5.00
pół „ „ „ „	. à	„	1.20, 1.40, 1.70, 2.20, 2.65
ćwierć „ „ „ „	. à	„	0.75, 0.85, 0.95, 1.25, 1.45

Do nabycia we wszystkich znanych handlach łakoci, materyałów aptekarskich i aptekach.

Skład w Wiedniu, I., Weihburggasse 2. Ecke der Kärthnerstrasse.

Galicyjski Bank Kredytowy. 6589

Stan z dniem 30 września 1888.

Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe zł. 1,021.982·51

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 30 września 1889 r. było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.**

Kraków, 1 października 1889. **Dyrekcya.** 6590

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.